

M.B. im. J. W. w Łodzi

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 15 gr

Łódź

sobota

3 lutego

1951 r.

Rok VII  
Nr 34  
(2014)



## Po powrocie z Vietnamu



Kierując się śladami i instrukcjami swych hitleryzowanych szefów z Waszyngtonu, rząd francuski użył niemieckich jeńców wojennych, jako „mięsa armatniego” w francuskiej Legii Cudzoziemskiej.

Wysłani do walki z narodem wietnamskim, niemieccy „ochotnicy” we francuskiej Legii Cudzoziemskiej uzupełniali swe hitlerowskie „tradycje” wojenne pod dowództwem reakcyjnych oficerów francuskich.

Bohaterska walka o wolność narodu wietnamskiego i osobiste przeżycia otworzyły jednak oczy licznym spośród tych zbłąkanych młodych ludzi, wychowanych przez hitlerizm i eksploatowanych przez imperializm francuski. Do wielu z nich dotarło wezwanie rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zaprzestali oni walki przeciwko wolności Wietnamu, porzucili szeregi najemnej armii kolonizatorów i powrócili do ojczyzny, gdzie — nauczeni gorzkimi doświadczeniami przeszłości — włączyli się do pokojowego budownictwa NRD.

Na zdjęciu — dwaj tacy właśnie b. żołnierze francuskiej Legii Cudzoziemskiej opowiadają kolegom z brygady młodzieżowej wielkiej fabryki o swych posępnych przeżyciach, przestrzegając przed dawaniem posłucha wszelkim werbownikom „mięsa armatniego”.

## Duchowieństwo polskie DZIĘKUJE RZĄDOWI RP za zniesienie tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA, 2.2. Wielu księży z całego kraju daje wyraz głębokiej wdzięczności dla Rządu Ludowego za zniesienie stanu tymczasowości w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich. Kapłani stwierdzają, że krok ten jest jeszcze jednym dowodem troski o dobro religii.

Szczególnie gorąco powitali decyzję Rządu duchowni Ziemi Zachodnich. M. in. ks. proboszcz Apolinary Tarno górski z Lubniewic, pow. suleciński (woj. Zielona Góra) oświadczył: „Myślę, że będę wyraziacielem poglądów wszystkich kapłanów, którzy pełnili jak ja obowiązki tymczasowego proboszcza, jeśli stwierdzą, że decyzja Rządu jest słuszną i podyktowana została troską o życiowe interesy narodu”.

Wielu duchownych wyraża rozgoryczenie z powodu wrogiego stanowiska Watykanu wobec interesów narodu polskiego i kościoła katolickiego w Polsce.

„Jeszcze niedawno — mówi O. Ca-

lik pełniący obowiązki przeora Zakonu OO. Karmelitów Bosych we Wrocławiu — zakonnicy niemieccy pisali do nas z Niemiec zachodnich, rosząc się do nas z pretensjami do naszego klasztoru. Pisali oni, że Watykan upoważnił ich do mianowania siebie zarządzającymi klasztorami. Jak z tego wynika papież popiera ruch rewizjonistyczny w Niemczech zachodnich. Jesteśmy tym głęboko wstrząśnięci”.

Do głosów duchownych z Ziemi Zachodnich przyłączają się w licznych wypowiedziach i rezolucjach kapłani innych dzielnic Polski. W tych dniach w Katowicach, podobnie jak w wielu innych miastach, zebrali się na naradę księża, członkowie Związku Bojow-

ników o Wolność i Demokrację. Uczestnicy zgromadzenia, wyrażając zadowolenie z uchwały Rządu, jednocześnie oświadczyli:

„My, księża, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wyrażamy gotowość walki o pokój — gotowość ścisłej współpracy z Rządem na podstawie porozumienia, zawartego między Rządem, a Episkopatem oraz gotowość wzmocnionej pracy nad przebudową naszego kraju w ramach Planu 6-letniego”.

„My, księża, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację wyrażamy gotowość walki o pokój — gotowość ścisłej współpracy z Rządem na podstawie porozumienia, zawartego między Rządem, a Episkopatem oraz gotowość wzmocnionej pracy nad przebudową naszego kraju w ramach Planu 6-letniego”.

## Specjaliści torturowania odpowiedzialni za męczarnie, śmierć lub kalectwo dziesiątków tysięcy ludzi objęci łaską Mac Cloy'a

BERLIN, 2.II. Pomiędzy ulaskawionymi przez wysokiego komisarza amerykańskiego w Trizonii — Mac Cloy'a zbrodniarzami wojennymi znajdują się również lekarze-hitlerowscy, którzy przeprowadzali na wielką skalę doświadczenia „naokoło” na więźniach b. obozów koncentracyjnych i odpowiedzialni są za straszliwe męczarnie i śmierć lub kalectwo dziesiątków tysięcy ludzi.

Mac Cloy zwolnił m. in. z więzienia Popenicka, na rozkaz którego przeprowadzono w obozie koncentracyjnym w Buchenwald doświadczenia z tyfusem plamistym. Na skutek tych doświadczeń zmarło ponad 30 tysięcy ludzi.

Ulaskawiony został również szef wydziału sanitarnego lotnictwa hitlerowskiego — Siegfried Handlose, który w obozie Sachsenhausen torturował więźniów polskich badając ich odporność na wodę morską, zimną i rozrzedzone powietrze. Wypróbowywał on na więźniach gazy trujące i brał czynny udział w przygo-

stawianiu do wojny bakteriologicznej.

Ulaskawiony przez Mac Cloy'a były lekarz generalnego sztabu armii hitlerowskiej — dr Oskar Schroeder jest bezpośrednio odpowiedzialny za śmierć tysięcy więźniów obozu w Dachau zatrutych gazami.

Pomiędzy ulaskawionymi znajdują się również: były kierownik instytutu higieny — Gerhard Rosen, który dla celów doświadczeń wstrzykiwał trucizny więźniom Buchenwaldu; były szef wydziału sanitarnego — Karl Genzler, który przeprowadzał na żywych ludziach doświadczenia z bakteriami gangreny; Fritz Fischer — odpowiedzialny za przeprowadzenie doświadczeń na więźniach Ravensbrueck; lekarka naczelna obozu w Ravensbrueck — Herta Oberheuser, która robiła więźniarkom zastrzyki z benzyny i strzelała do nich, aby móc następnie wypróbować nowe metody opatrywania ran.

stytutu higieny — Gerhard Rosen, który dla celów doświadczeń wstrzykiwał trucizny więźniom Buchenwaldu; był szef wydziału sanitarnego — Karl Genzler, który przeprowadzał na żywych ludziach doświadczenia z bakteriami gangreny; Fritz Fischer — odpowiedzialny za przeprowadzenie doświadczeń na więźniach Ravensbrueck; lekarka naczelna obozu w Ravensbrueck — Herta Oberheuser, która robiła więźniarkom zastrzyki z benzyny i strzelała do nich, aby móc następnie wypróbować nowe metody opatrywania ran.

## Marszałek Rokossowski przesyła życzenia dalszych sukcesów klasie robotniczej Łodzi

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski nadesłał do Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi pismo następującej treści:

Proszę przyjąć wyrazy mej serdecznej wdzięczności za gorące uczucia i pozdrowienia, złożone z okazji 6 Rocznicy Wyzwolenia m. Łodzi z rąk faszystowskich najedźców przez bohaterką Armię Radziecką wespół z Odrodzonym Wojskiem Polskim.

Jednocześnie pragnę przesłać wszystkim przedownikom pracy i całej klasie robotniczej m. Łodzi jak najserdeczniejsze życzenia dalszych sukcesów w realizacji Planu Sześcioletniego — planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce Ludowej — jako wielkiego wkładu w dzieło budowy lepszego i szczęśliwszego jutra naszego Narodu, w sprawę wzmocnienia potęgi naszego Kraju i utrwaleńia pokoju na całym świecie.

MINISTER OBRONY NARODOWEJ  
(-) KONSTANTY ROKOSSOWSKI  
MARSZAŁEK POLSKI.

## Spółeczeństwo łódzkie piętnuje faszystowskie zarządzenia Plevena Wiec protestacyjny w teatrze „Lutnia”

W dniu wczorajszym społeczeństwo Łodzi zdecydowanie potępiło reakcyjne zarządzenie rządu Plevena zakazujące działalności na terenie Francji trzem potężnym międzynarodowym organizacjom demokratycznym. Salę teatru „Lutnia” i przylegające do niej korytarze wypełniły rzesze robotników, kobiet i młodzieży, przybyłe na wiec protestacyjny z Łodzi i województwa.

W prezydium wiecu zajęli miejsce przedstawiciele ruchu zawodowego, organizacji kobiecych i młodzieżowych.

W imieniu 450 tys. związkowców okręgu łódzkiego przemawiał przed stawiciel ORZZ — ob. Krzywanski, który wyrażając oburzenie z powodu zarządzeń rządu Plevena skierowanych przeciwko SFZZ i innym międzynarodowym organizacjom, stwierdził, że ludność Łodzi odpowiada na ten atak imperialistów wzmoczoną pracą nad realizacją Planu 6-letniego. W imieniu ZMP przemawiał ob. Albrecht, a w imieniu zarządu grodzkiego Ligi Kobiet ob. Jarotowa. Po wysłuchaniu tych przemówień, potępiających bezwzględnie plany imperialistyczne podżegaczy wojennych, zebrani uchwalili rezolucję:

Czytamy w niej m. in.:  
„Zebrani na wiecu protestacyjnym w dn. 2 lutego br., przedstawiciele mas pracujących Łodzi wyrażają swoje głębokie oburzenie przeciwko faszystowskiej decyzji rządu francuskiego, który za bronil działalności na terenie Francji wielkim międzynarodowym organizacjom — Światowej Federacji Związków Zawodowych, Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet i Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

nef. Siły milionów nie zdoła zlać zakaz żadnego rządu faszystowskiego, gdyż masy pracujące całego świata kochają swoje organizacje, które walczą o pokój, wolność i socjalizm.

Lud pracujący m. Łodzi — kobiety i młodzież — łączą swój głos protestu z ludem pracującym całej Polski, narodem francuskim i narodami całego świata.

W odpowiedzi na atak slugusów imperializmu Plevena — Mocha, klasa pracująca Łodzi wzmocniła swe wysiłki nad przyspieszeniem wykonania zadań produkcyjnych II roku Planu 6-letniego.

Członkowie związków zawodowych, kobiety i młodzież, zrzeszeni w światowych demokratycznych organizacjach, jeszcze więcej zewną swe szeregi, jeszcze bardziej wzmocniły walkę o pokój na całym świecie o szczęśliwą przyszłość ludzkości.

Masy pracujące Łodzi domagają się cofnięcia haniębnej decyzji rządu francuskiego!

## Fuehrer atlantycki opowiada o swojej wycieczce do Europy

WASZYNGTON, 2.2. General Eisenhower wygłosił na wspólnym posiedzeniu obu izb kongresu przemówienie, w którym złożył sprawozdanie ze swej podróży po krajach Europy zachodniej.

Gauleiter Wall Street dla Europy zachodniej zapewnił kongres, że rządy Francji, Belgii, Holandii, Danii i innych krajów „przy odpowiednim kierownictwie USA gotowe będą do znacznego wysiłku zbrojeniowego”. Następnie Eisenhower podał kongresowi niektóre szczegóły swego planu zdobycia w Europie zachodniej mięsa armatniego dla agresywnych celów imperializmu amerykańskiego. Mówca zażyczył, że na żądanie USA rządu Europy zachodniej wystawią większą ilość jak największych praw.

dywizji, które zostaną oddane do jego dyspozycji.

Eisenhower wywoził, że zupełne podporządkowanie Europy zachodniej Stanom Zjednoczonym jest konieczne „w interesie obrony USA”. Zaznaczył on, że kraje Europy zachodniej i ich posiadłości zamorskie są potrzebne gospodarce amerykańskiej jako źródła surowców.

Eisenhower podkreślił, że wysłanie wojsk amerykańskich do Europy zachodniej nie wyklucza możliwości interwencji zbrojnej USA w innych częściach świata.

Omawiając sprawę udziału niemieckiej armii najemnej w tzw. „armii atlantyckiej”, Eisenhower domagał się przyznania reżimowi Adenauera jak największych praw.

## Interesujące pytanie i znamienna odpowiedź w sprawie sił zbrojnych USA w Anglii

LONDYN, 2.II. 31 stycznia w Izbie Gmin członek parlamentu, laburzysta Fred Longden, prosił ministra obrony o informacje w sprawie liczebności amerykańskich sił zbrojnych, stacjonowanych w Anglii.

Odpowiedzi udzielił minister lotnictwa — Henderson, który stwier-

dził, że w Anglii znajduje się około 1.500 marynarzy floty wojennej USA, 15 tysięcy amerykańskich lotników oraz personel pomocniczy.

Na pytanie, jak długo ma trwać ta ponizająca okupacja, Henderson odpowiedział, że amerykańskie siły zbrojne pozostaną w kraju „dopóty, dopóki będzie to konieczne”.

## Nowa ofensywa wojsk Mac Arthura doprowadzi do nowej klęski napastników

PEKIN, 2.II. Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Seulu: Podczas gdy delegacja amerykańska w ONZ wywierała nacisk na szantaż USA i drogą szantażu zmuszała je do uniemożliwienia rokowań pokojowych — wojska Mac Arthura w Korei rozpoczęły 25 stycznia ofensywę w kierunku północnym.

Dowództwo amerykańskich wojsk inwazyjnych zgrupowało dziewięć dywizji i dało rozkaz natarcia wzdłuż linii kolejowej, biegnącej z Suwonu do Seulu. W ofensywie biorą udział: XXV dywizja piechoty amerykańskiej, niedobitki II dywizji piechoty, XXIV dywizja piechoty, I amerykańska dywizja kawalerii, XXVIII i XXIX brygady brytyjskie, brygada turecka, oddziały greckie oraz IV i VI dywizja wojsk marionetkowego rządu Li Syn-Mana — ogółem około 100 tysięcy ludzi.

Między 25 a 31 stycznia wojska napastnicze pod osłoną kilkuset samolotów oraz przy użyciu kilkuset dział i czołgów przypuszczały zaciekle ataki przeciwko przyczółkom mostowym koreańskich wojsk ludowych i ochotników chińskich na południowym brzegu rzeki Hangan.

W wyniku silnych kontrataków wojsk ludowych ofensywa amerykańska poczyniła nieznaczne tylko

postępy. Jedyne wysunięte stanowiska wojsk ludowych zostały zajęte przez wojska interwencyjne w toku walk trwających 7 dni.

Jak stwierdzają jeńcy wojenni — pisze korespondent — sam Mac Arthur przybył 28 stycznia do Taegu i wydał szczegółowe instrukcje w sprawie ofensywy. Trzykrotnie już ofensywy podejmowane pod jego komendą w Korei kończyły się całkowitą klęską. Nie ulega wątpliwości, że obecna ofensywa czeka taki sam los.

## Działalność partyzantów koreańskich

PEKIN, 2.II. Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej donosi o intensywnych działaniach oddziałów partyzanckich na zapleczu nieprzyjaciela, stwierdza, iż jeden z oddziałów partyzanckich, czynny w rejonie prowincji Kenoi i Kanwon, w ciągu 3 miesięcy zabił i zranił 6.300 żołnierzy i oficerów nieprzyjacielskich. Oddział ten zdobył wiele sprzętu bojowego, w tym działa, karabiny maszynowe itd.

DRUGI DZIEŃ AKADEMICKICH MISTRZOSTW ŚWIATA  
(Patrz str. 2)



# Amerykanie wymusili od swych satelitów przyjęcie rezolucji przeciwko Chinom Ludowym

NOWY JORK. Dnia 1 lutego odbyło się posiedzenie plenarne Zgromadzenia ogólnego ONZ, na którym mechaniczną większością głosów uchwalono amerykański projekt rezolucji w sprawie uznania Chińskiej Republiki Ludowej za Komisję Politycznej.

Przedstawiciel ZSRR — Carapkin — stwierdził, że oskarżenie Chin o agresję potrzebne jest rządowi USA jako punkt wyjściowy do dalszego rozszerzenia agresji przeciwko narodom Korei i Chin.

Delegat Polski dr Suchy oświadczył m. in.: Jeżeli projekt rezolucji amerykańskiej ma być przyjęty, będzie to skutek potężnego nacisku, wywarłego przez ambasadorów USA w stolicach wielu krajów.

W ostatnich dniach prasa amerykańska przepełniona była doniesieniami, iż delegacja amerykańska w ONZ przygotowała plany sankcji wobec Chin Ludowych. Celem tych przygotowań jest oddanie głosu militarystom amerykańskim, dążącym do wojny przeciw Chinom Ludowym. Przyjęcie rezolucji amerykańskiej nie będzie jednak oznaczało porażki Chin. Nikt w świecie nie jest w stanie zadać porażki wielkiemu narodowi, walczącemu o pokój i o bezpieczeństwo kontynentu azjatyckiego.

Delegat Syrii — El Khouri — oświadczył, że Syria powstrzymała się od głosowania w Komisji Politycznej w przekonaniu, że rezolucja USA grozi rozszerzeniem wojny. Syria stoi na stanowisku, że należy wyczerpać wszelkie możliwe, środki osiągnięcia porozumienia.

Przedstawiciel Indii — Rau — stwierdził, że będzie głosował przeciwko projektowi amerykańskiemu, ponieważ projekt ten przedłuża na czas nieokreślony działania wojenne w Korei i może doprowadzić do rozszerzenia konfliktu, a w ostatecznym rezultacie — nawet do pożogi światowej.

Przedstawiciel Egiptu — Fawzi — stwierdził, że należałoby wpiąć wyczerpać wszelkie możliwości pokojowego uregulowania konfliktu i odczekać decyzje w sprawie rezolucji amerykańskiej na okres dalszych prób w tym kierunku.

Następnie odbyło się imienne głosowanie. Większość zgromadzenia przyjęła amerykański projekt rezolucji. Za projektem oddano 44 głosy, 7 głosów wypowiedziało się przeciwko projektowi, a 9 delegatów powstrzymało się od głosowania. Przeciwko rezolucji głosowały: Związek Radziecki, BSRR, Czechosłowacja, Polska, USRR, Indie i Burma. Powstrzymały się: Afganistan, Egipt, Indonezja, Pakistan, Arabia Saudyjska, Szwecja, Syria, Jemen i Jugosławia.

## Lud amerykański nie chce wojny

NOWY JORK (PAP). Nawet najbardziej reakcyjne dzienniki w Stanach Zjednoczonych nie są w stanie ukryć nastrojów antywojennych narodu amerykańskiego. Niedawno ukazało się w prasie oświadczenie szeregowca Jacksona, który przybył na urlop z Korei. Jackson stwierdził, że żołnierze amerykańscy w Korei „pytają się o co walczą i dlaczego są w Korei, a nikt z nich nie jest zainteresowany w wojnie”.

## Zmiana organizacji władz w dziedzinie komunikacji

WARSZAWA, 2.2. Do Sejmu wpłynął przez Radę Ministrów projekt ustawy o zmianie organizacji władz w dziedzinie komunikacji. Projekt przewiduje podział obecnego Ministerstwa Komunikacji na dwa ministerstwa: Ministerstwo Kolei i Ministerstwo Transportu Drogowego i Lotniczego. Ponadto nastąpiłoby włączenie zagadnień eksploatacji dróg wodnych i żegluga śródlądowej do Ministerstwa Żegluga z uwagą na pokrewność zadań.

## Walki w Indochinach

PARYŻ, 2.II. Komunikat francuskiego korpusu ekspedycyjnego w Indochinach donosi, że doszło do zaciętych walk w okolicach Phat-Diem w odległości 100 km na południe od Hanoi. Walki toczą się również pod Hue.

„Humanite” potwierdza wiadomości, że USA zamierzają użyć niedobitków armii Czang Kai-Szeka do walki z Vietnamiem. Trzy werbowane dywizje kuomintangowskie mają otrzymać sprzęt amerykański.

Dziennik „American News” w Aberdine (stan południowa Dakota) zamieścił list pani Jones, która zadaje pytanie, dlaczego Truman jest wściekle uśmiechnięty, skoro miliony Amerykanów nie mają żadnego powodu do radości. Jones pyta, dlaczego podżegacze wojenni nie walczą sami i nie narażają się sami na kule?

Gazeta „Globe” z Bostonu zamieszcza list rodziców trzech poborowych. W liście czytamy: „W imię czego ma my złożyć ofiary z naszych dzieci? Czyżbyśmy mieli połączyć się z takimi godnymi pogardy wrogami jak Franco, Czang Kai-Szek i hitlerowcy w Niemczech zachodnich?”

Dziennik „Free Press” ogłosił wyniki ankiety, którą przeprowadził w stanie Michigan. 70 proc. odpowiedzi domagało się natychmiastowego wycofania wojsk amerykańskich z Korei, a 80 proc. protestowało przeciwko bombom atomowej. 90 proc. uczestników podobnej ankiety, ogłoszonej przez dziennik „Midland Cooperator”, wypowiedziało się za przerwaniem wojny w Korei.

Lotniskowiec amerykański „Windham Bay” zawiązał do portu w Saigonie, wioząc 44 pościgowce amerykańskie. Korpus ekspedycyjny w Indochinach otrzymał dotychczas z USA 126 samolotów.

Wpływający do portu lotniskowiec został ostrzelany z moździerzy przez oddziały wietnamskie. 3 pociski rozerwały się na pokładzie okrętu.

## Sukces Polek na akademickich mistrzostwach świata

POJANA STALIN, 2.2. W drugim dniu akademickich zimowych mistrzostw świata odbyła się sztafeta 3x5 km w konkurencji kobiet oraz jazda obowiązkowa w konkurencji kobiet.

W sztafecie znaczny sukces odniosły za wodniczki radzieckie które będąc wyrwanym zespołem, przewyższyły pozostałe drużyny o klasę. Czas zwycięskiej sztafety ZSRR, która biegła w składzie: Jar molenko (22:07 najlepszy czas dnia), Czarna i Tolmaczewa wynosił 1:09:48.

W 13 minut później przybyła na metę sztafeta Czechosłowacji, zajmując drugie miejsce i uzyskując czas 1:28:21.

Zespół polski, biegnący w składzie: Butzanka (29:26), Suta (30:00) i Stepek (29:24) po zaciętej walce z drużyną Czechosłowacji zajął trzecie miejsce, zdobywając tym samym brązowy medal. Drużyna polska uzyskała czas 1:28:53, czwarte miejsce zajęła Rumunia 1:31:08 przed Węgrami 1:38:53.

Poza konkursem startował również zespół ZSRR, który uzyskał czas 1:13:46.

W piątek ogłoszono oficjalne wyniki slalomu kobiet, rozegranego w dniu poprzednim.

1) Froslova CSR — 2:13,9, 2) Szoendredy Węgry — 2:26,3, Bujakówna Polska — 2:26,5, Kodelska Polska — 2:32,9, Kowalska Polska — 2:33,0, 5) Siegens Rumunia — 2:39,7, 10) Bakówna Polska — 3:01,8.

Należy podkreślić sukces, jaki odniosły Polki, z których cztery uplasowały się w pierwszej dziesiątce (Grocholska za ominięcie bramki została zdyskwalifikowana). Zawodniczki polskie uległy jedynie zwyciężczyni slalomu zjazdu z Pucharu Tatr w 1949 roku Froslowej - Mozerowej.

W jeździe figurowej na łyżwach po odbyciu jazdy obowiązkowej prowadził zdecydowanie Lerchowa CSR — 81,4 pkt. przed Koenig CSR — 74,8 pkt. i Poltin NRD — 68,8 pkt.

W rozegranym w czwartek meczu hokejowym Czechosłowacja pokonała Węgry 11:1 (5:0, 3:1, 3:0).

# „Niepokojąco głupie widowisko” „Kłeska, którą Ameryka sama sobie zadała”

Lippman o ostatnim głosowaniu w ONZ

NOWY JORK, 2.II. Na łamach „New York Herald Tribune” publicysta amerykański Lippman zamieścił artykuł, w którym stwierdza, że głosowanie nad wymuszoną przez USA decyzją tzw. większości ONZ było „niepokojąco głupim widowiskiem” oraz „kłeska, którą Ameryka sama sobie zadała”. Wyniki głosowania — pisze Lippman — są faktycznie poważną kłeską USA w sprawie niezwykle istotnej. Sprawa ta — jest Azja... USA mają przeciwko sobie w Azji — Związek Radziecki i Chiny, nie mają po swej stronie Indonezji, Burmy, Indii, a nawet Pakistanu. Taki wynik głosowania jest poważną porażką Stanów Zjednoczonych.

Użyliśmy całego aparatu ONZ — pisze Lippman — by zademonstrować wobec świata, że Azja nie jest po naszej stronie. A więc w Azji nie mamy silnych sojuszników, a w Europie nasi sojusznicy nie wykazują ochoty do popierania

nas. Nasza kampania w ONZ — pisze dalej autor artykułu — przyniosła w rezultacie niezwykle doniosłe zwycięstwo dyplomatyczne — Związkowi Radzieckiemu, a nie Stanom Zjednoczonym.

LAKE SUCCES, 2.II. W kuluarach ONZ podkreśla się, że rezolucja Zgromadzenia Generalnego ONZ pozbawiona jest podstaw prawnych, ponieważ Karta ONZ nie pozwala zgromadzeniu na wydawanie orzeczeń w sprawach konfliktów zbrojnych. Funkcja ta należy wyłącznie do Rady Bezpieczeństwa i powołanych przez nią komisji śledczych. Ze strony delegacji amerykańskiej stwierdza się jednak cynicznie, że „jedno pogwałcenie karty więcej czy mniej — jest bez znaczenia” i że USA tak czy owak przeorsowałyby swój projekt.

## Czytelnik chwytą za pióro

nie po to, by sprawa zginęła w aktach

Minał już przeszło miesiąc od opublikowania uchwał Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie rozpatrywania i załatwiania odwołań, listów i zażaleń. Miesiąc, to niezbyt długi okres, aby ocenić, jak potrzebne były sumowadki rezultaty prawnego odcinku naszego życia, trola praworządności.

Zasadniczym celem uchwał Rady i Rady Państwa było zobowiązanie, pod rygorem służbowym, instytucji i władz do szybkiego i gruntownego rozpatrywania skarg i zażaleń. Cel ten został w pełni osiągnięty.

Nie zdarzają się już wypadki, które przedtem miały niekiedy miejsce, że słuszne skargi załatwiano całymi miesiącami lub nie wyciągano z nich właściwych wniosków. Jednocześnie w prasie naszej zwiększyła się ilość listów wskazujących na fakty czy to niedbalstwa czy biurokratyzmu.

Na skutek omawianych uchwał obecnie czytelnik gazety częściej chwytą za pióro, by podzielić się krytycznymi uwagami, mającymi na celu usunięcie zaobserwowanego zła.

Wachlarz poruszanych w tych listach bolączek jest bardzo szeroki: od osobistych skarg na doznaną krzywdę — aż do problemów ogólnych, posiadających znaczenie dla całokształtu naszej gospodarki. Charakterystyczne jest, iż czytelnicy podchodzą do zagadnień ogólnych tak samo gorąco i z taką samą troską, jak do swych bezpośrednio osobistych spraw. Widać w tym troskę gospodarza o ludową ojezję.

Przyjrzyjmy się kilku takim listom:

W „Życiu Warszawy” ukazała się korespondencja czytelnika sygnalizująca, iż na terenie Muranowa niszczone materiały budowlane. Pożar zniszczył tam część hotelu robotniczego, a reszta desek i cegieł narwanała się. List ten wywołał natychmiastową interwencję i w efekcie ocalała część hotelu została rozebrana, materiały częściowo użyte, a częściowo zabezpieczono.

Cieśla Lewandowski skierował do ministerstwa skargę, iż jego wnio-

sek w sprawie deskowania gzymsów jest zbyt długo rozpatrywany. Skarga ta spowodowała przyśpieszenie załatwienia sprawy, stwierdzono, że pomysł jest dobry, a ob. Lewandowskiemu przyznano dodatkową nagrodę za popularyzację proponowanego przez niego systemu na własnym terenie.

Z tego rodzaju listów i ze sposobu ich załatwiania widać, iż przestały one być dla poszczególnych instytucji aktami, a stały się tym, czym być powinny — przejawami życia i konkretnych bolączek, których omijać nie wolno. Obecnie nie może się już zdarzyć, by biurokratyczny papierek przestąpił człowieka, niszczone materiały budowlane czy zahamowana robota na budowie. J. P.

## Obrady Międzynarodowej Demokracji Kobiety w Berlinie

BERLIN, 2.II. Berlińska sesja rady Międzynarodowej Demokracji Kobiety Federacji Obradowała w dniu 1 lutego pod przewodnictwem delegatki radzieckiej Niny Popowej nad zadaniami federacji w związku z uchwałami II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju, oraz nad następującymi zagadnieniami: zadania federacji w zakresie wzmocnienia jedności akcji międzynarodowego ruchu kobiecego, rozwój akcji opieki nad dziećmi, przyjęcie nowych organizacji do federacji.

W dyskusji nad zadaniami federacji w związku z uchwałami II Światowego Kongresu Obrótców Pokoju wystąpiły m. in. delegatka polska Edwarda Oriowska, wiceprzewodnicząca Z. G. Ligii Kobiet.

### Prof. dr. Józef Chałasiński

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego

Wobec definitywnego załatwienia spraw granicznych pomiędzy Polską Ludową a Demokratyczną Republiką Niemiec dalsze tolerowanie stanu tymczasowości administracji kościelnej na Ziemach Zachodnich przez Rząd Polski Ludowej straciło wszelkie uzasadnienie. Naturalną konsekwencją tego jest decyzja Rządu Polskiego Ludowego w sprawie unormowania administracji kościelnej na Ziemach Zachodnich.

Normalizacja stosunków w tym względzie leży w interesie pokoju całego świata.

### Józef Mazur

tkacz, wielowarsztatowiec przewodnik pracy z ZPW im. 9 Maja

— Dobrze i słusznie postąpił nasz Rząd znosząc tymczasowość zarządu kościelnego na Ziemach Zachodnich. Nie do pomysłienia jest by miał się utrzymać niezdrowy objaw decydowania o administracji kościelnej na naszych ziemiach przez obcą władzę. Jeden kraj — jedna administracja kościelna.

## Przedłużenie służby wojskowej we Włoszech

RZYM, 2.2. (PAP). Zmarshallizowany rząd włoski, wykonując plany przygotowań wojennych agresywnego bloku atlantyckiego, postanowił przedłużyć obowiązkową służbę wojskową z 12 do 15 miesięcy. Wszyscy poborowi, odbywający służbę w obecnej chwili, będą musieli pozostać w szeregach jeszcze 3 miesiące.

## Prognoza pogody

Chmurno z lokalnymi rozpozgodzeniami, miejscami przejściowe drobne opady. Temperatura nocą od —18 stopni na północnym wschodzie, do —8 stopni na zachodzie. W ciągu dnia od —8 stopni do —5 stopni. Stabe lub umiarkowane wiatry z kierunków wschodnich.

„Krupp oraz niemieccy wojskowi stworzyli zawsze ścisły związek w dziele morderczych i uporczywie przez Niemców powtarzanych agresywnych ataków na świat. Krupp, którego firma stała na czele innych producentów broni, jak Schneider Creusot, jak Vickers i Bofors, był ogniskiem i symbolem tych złośliwych sił, które zagrażały pokojowi Europy i ciągnął z tego olbrzymie zyski. W 1935 r. 57 milionów marek na czysto, w r. 1937 — 97 milionów... (z mowy prokuratorskiej w norymberskim procesie Nr 10).

### AKT I

Grudzień 1947 r. Dekoracja: Jedna z sal pałacu sprawiedliwości w Norymberdze, na ścianie gwiazdzisty sztandar Stanów Zjednoczonych, pod którym zasiada trybunał wojenny. Oskarża w mocnych słowach general Taylor, jeden z ostatnich w Norymberdze „Rooseveltyczków”.

„Krupp wiedział o zamiarze załadunku Austrii i Czechosłowacji. Należał on do ścisłego grona hitlerowskich przemysłowców, opracowujących plany snadowania w czasie wojny podbitych ziem. To on również dzięki swoim ścisłym stosunkom z Hitlerem, mógł zawiadzać materiałnymi źródłami okupowanych terenów i sprowadzać stamtąd tysiącami

## Kruk Kruppowi... Komedia amerykańska w 3 aktach

ludzi do niewolniczej pracy w obozach i w swoich zakładach”.

Na ławie oskarżonych, wśród grupy dostatnio ubranych „gentlemenów” siedzi na pierwszym miejscu wysoki brunet, nosi ciemne ubranie, jasną kożuch i starannie zawiązany granatowy krawat. Alfred Krupp von Bohlen (to on właśnie) ma bardzo pewną siebie minę i słucha mowy oskarżycielkiej z pobłażliwym uśmiechem. Po przerwie wyświetlany będzie film dokumentalny: Hitler zwiedza zakłady Kruppa, aby nadać im „zaszczytne” miano — NSDAP Musterbetrieb — za kładu wzorowego. Jakże serdecznie wita go Gustaw Krupp (ojciec) i Alfred Krupp (syn), który przemówi po tym z ekranu, sławiąc Führera, armaty i wojnę. Patrząc na to z ławy oskarżonych, Alfred Krupp uśmiecha się błogo.

### AKT II

Przytulna cela w więzieniu Landsberg. Tapczan, dywanik, umywalka, przy biurku zawalony książkami i papierami, pisze (no angielsku) Alfred Krupp, jeszcze jeden memoriał

o możliwościach rozwoju niemieckiego przemysłu zbrojeniowego. Z amerykańskiego więzienia memoriał powędruje dalej, amerykańska poczta. Krupp pisze co potrzeba, zatem — do brzo się sprawuje, a za „dobre sprawowanie” 12 lat więzienia może się zamienić w 12 miesięcy. Wartownik przyniósł paczkę gazet. Na pierwszych stronach mama Berta Krupp domaga się odszkodowania od władz okupacyjnych za częściowe zniszczenie za kładów — w bagatelnej sumie — 504 miliony dolarów.

— Tylko tyle? Krupp bierze ołówkę do ręki i liczy, po czym z pełnym nadziej uśmiechem pisze jeszcze jeden list do „grubej Berty”, kończąc: „do prędkiego zobaczenia”.

### AKT III

— How are you? Jak się pan ma mr. Krupp?

Przyjazne spojrzenia, poklepywanie po ramieniu, kieliszek whisky w czymś przytłumionym gabinecie, gdzie na biurku stoi gwiazdzisty proporzeczek, miniatura sztandaru, na który patrzył Krupp w dzień ogłoszenia wyroku. Dzisiaj: „Niech pan nie ma do nas ża-

lu, mr. Krupp, zresztą prokurator Taylor został „zaraz potem” odwołany do Ameryki. Przypuszczam, że po dniu gim odpoynku przystąpi z ener-gia...

Krupp uśmiecha się ze zrozumieniem. Do gabinetu weszło kilku oficerów. Rozpoczęła się rzeczowa rozmowa.

### EPILOG

Sala zebrań w pałacyku dynastii Krupp w Duesseldorfie. W ścisłym gronie amnestionowanych dyrektorów, Alfred Krupp studiuje bardzo dokładnie amerykańską mapę Europy. Nie zliczone chorągiewki oznaczają miejsca, gdzie dymią kominy fabryk, wytwarzających maszyny dla rolnictwa, sukno na ubrania, papier na książki. Krupp błądzi ówkiem po mapie, już w myślach widać fabrykami, już przestawia w nich produkcję, już tworzy, według swoich wzorów, obozy dla robotników, aby wyrabiali pod batem — więcej armat i pocisków, które nosić będą dumny na pis „MADE BY KRUPP”. Dobrze się zarobi na spalanej ziemi pod gwiazdą stym sztandarem!

„Ale podniosły nastrój obrad psuje nagłe depesza z Essen: właśnie robotnicy przegrali pracę i wyszli na ulicę, wołając: Remilitaryzacja? Nigdy! Old.



# Traktorami i zapalem

## wyplenimy perz chłopskiej nieufności



Za chwilę ruszą. Czeka ich wielkie zadanie — akcja wiosenna.

U stóp wzgórz biegnie szosa. Warczą po niej dwa mocne „Ursusy”, chrzącąc śnieg, z wiatrem i słońcem mocuje się mróz, a czterdziestka młodych traktorzystów to drepcze w miejscu, to wykrzykuje po jedyńcze słowa, to wybuchają śmiechem.

— Stop!... zmiana!

Traktory stanęły na mecie. Instruktor wymienia nazwiska. Szybko następuje zmiana kierowców i znów warczą traktory.

A na wierzchołku wzgórz w dawniejszej jaśniepańskiej rezydencji druga czterdziestka chwackich synów wiejskich biedniaków i średniaków z uwagą słucha wykładu o przebudowie polskiej wsi. Podczas przerwy nawiązujemy z nimi przyjacielską pogawędkę. Wszyscy żywo interesują się także problemami sąsiedniego miasteczka Warty i gminy Bartochów, jak również wzmogłą ostatnio akcją skupu zboża.

Jeden z kursantów mówi:

— Ktorego dnia GRN Bartochów prosiła nasz Ośrodek o pomoc są-

stawić do punktu skupu 60 q ziarna, a odstawił tylko około 20 i oświadczył, że więcej nie odstawi, bo nie ma. A podczas kontroli co się okazało?... Ze Szymański w komorach, na strychach ma tyle maki pszennej i żytniej, tyle razówki dla świń i bydła, iż starczy mu het-het poza żniwa. I że oprócz tego Szymański ma jeszcze w sнопach sporo pszenicy, żyta i jęczmienia. Wzięliśmy się do młocki i 26 q ziarna z miejsca poszło na skup.

Młodzi pionierzy racjonalnej gospodarki rolnej na wsi już 6 marca kończą kurs.

— Właśnie w przededniu wiosny — mówi Stach. — Rozjedziemy się do POM-ów w powiatach, zapuścimy nasze traktory i dalej — w pola! Lecz nie tylko ziemię będziemy orać. Z całym zapalem przystąpimy również i do przeorywania zacołanych mózgów. Tu na kursie zdobywamy nie tylko praktykę i wiedzę fachową, lecz także uzbieramy się w niezbitę argumenty. Traktorami i zapalem wyplenimy rozrośnięty perz chłopskiej nieufności!

Stach mocno akcentuje każde słowo, a jego oczy są pełne ognia. Twa rze staśkowych kolegów wyrażają, że jota w jotę myśli to samo każdy z nich.

— I ziemia więcej rodzić będzie! I zniknie biedota!

**Wojewódzki Ośrodek Szkolenia Traktorzystów w Małkowie koło Warty**, założony przez WRN w listopadzie 1950 r., spełnia wielką rolę wychowawczą i uświadamiającą. Co trzy miesiące będą z niego wyruszać nowe kadry traktorzystów na zaorywanie biedniackiej nędzy i siano ziarna pod lepszą przyszłość.

### Przed Kongresem Nauki Polskiej

## Dziś rozpoczyna w Łodzi obrady Zjazd Endokrynologów Polskich

### Przyjazd zagranicznych naukowców

W Łodzi na Akademii Lekarskiej istnieje już od 5 lat pierwsza i jedyna w Polsce katedra endokrynologii, tj. nauki o hormonach. W 49 r. z inicjatywy prof. dra Bera powstało Towarzystwo Endokrynologiczne, którego działalność dała jak najlepsze rezultaty, przede wszystkim w postaci nowych wydawnictw z zakresu tej galezi wiedzy. W grudniu ub. r. pojawił się na półkach księgarskich I tom pracy zbiorowej „Endokrynologia polska”, który jest organem Towarzystwa.

Dziś w sali „Ogniska” rozpoczyna swe obrady I Zjazd Endokrynologów Polskich. Ponieważ endokrynologia jako nauka o hormonach, wiąże się ściśle z wszystkimi niemal działami medycyny, z przyrodą, chemią, w Zjeździe obok profesorów Akademii Medycznych biorą udział:

lekarze różnych specjalności, jak: neurologi, internści, ginekolodzy, chirurdzy, pediatrzy oraz teoretycy, lekarze weterynaryjni i przyrodnicy.

Liczba uczestników Zjazdu wynosi 200 osób. Przybyły również delegacje zagraniczne. ZSRR reprezentować będą prof. Bohomolec i dr Wasilkowa, z Czechosłowacji przyjechali prof. prof. Vratislav i Sponar. Spodziewany jest przyjazd endokrynologów z NRD.

Inauguracyjny referat pt. „Endokrynologia a współczesna biologia” wygłosi przewodniczący Komitetu Organizacyjnego I Zjazdu prof. dr. Artur Ber.

I Zjazd Endokrynologów stanowić będzie jedno z ważnych ogniw w pracy podsekcji nauk lekarskich w okresie przygotowawczym do Kongresu Nauki Polskiej.

## Trójka ciesielska — trójką racjonalizatorów

Władysław Krukowski, Jan Bawiński i Michał Danielewski — tworzą trójkę ciesielską przy budowie domów akademickich na ul. Bystrzyckiej w Łodzi. Przed dwoma miesiącami zatwierdzony został wniosek racjonalizatorski, jaki cała trójka złożyła w dziale modernizacji SPB.

Usprawnienie Krukowskiego i jego kolegów dotyczy skrócenia czasu wyjmowania stempli przy szalowaniu stropów. Stemple — drewnia-

ne siopy, podtrzymujące strop i przytwierdzone do desek szalunkowych długimi żelaznymi hakami, dotychczas usuwano w ten sposób, że odrywano je za pomocą siekiery. Usuwanie i stempla w ten sposób trwało około 10 minut.

— To wydawało nam się o wiele za długo — mówi cieśla Władysław Krukowski. W dodatku przy wyrzucaniu stempli niszczyły się deski szalunkowe oraz stemple. Zastanowiliśmy się z Danielewskim i Ciesielskim i we trójkę wymyśliliśmy nowy sposób usuwania stempli. Zrobiliśmy żelazną obręcz z rączką, którą opasuje się stempel i skręca się go dokoła własnej osi. W ten sposób wyrwa się stempel jak marchewkę. W ciągu jednej minuty można usunąć cztery stemple.

Ostatnio zastosowano to usprawnienie przy wykonywaniu szalunku w nowopowstającym gmachu szkolnym na Starym Mieście. Przekonało ono wszystkich bez wyjątku cieśli.

— Cieszymy się — stwierdza Krukowski, że mogliśmy przyczynić się do usprawnienia pracy i oszczędności materiału. To jest nasz wkład w przedterminowe wykonanie planów produkcyjnych. (k)

## Delegaci z Łodzi i woj. łódzkiego na krajowy Zjazd Delegatów PCK

W dniach 3 i 4 lutego br. odbędzie się w Warszawie Krajowy Zjazd Delegatów Polskiego Czerwonego Krzyża, który uchwalił deklarację ideową i nowy statut PCK. Zjazd Krajowy, wytyczając nowe drogi w działalności PCK jeszcze bardziej powiększy te organizacje z potrzebami mas pracujących na odcinku zdrowia.

Z terenu Łodzi i woj. łódzkiego w Zjeździe udział weźmie 88 delegatów, wybranych na Zjazdach Okręgowych PCK w listopadzie ub. roku. Delegaci z Łodzi i województwa przedłożą Zjazdowi do uchwalenia szereg wniosków, dotyczących usprawnienia pracy organizacyjnej PCK oraz wzmocnienia walki z alkoholizmem.

### Zmniejszamy zużycie koksu

## Apel łódzkich palaczy teatralnych do kolegów w całej Polsce

Zebrało się ich ośmiu ze wszystkich teatrów łódzkich. Niektórzy z nich pracują w swym zawodzie po kilkadziesiąt lat i znają wszystkie kaprysy kotłów. Zaproszenie teatru „Pinokio” na racjonalizatorską naradę przyjęli z zapałem. Zebraniem przewodniczył znany racjonalizator Chałt. Przedstawili on kolejne etapy swej pracy i wynik wyrażający się oszczędnością 500 kg węgla dziennie.

Później zabierali głos poszczególni palacze. I oni już od dawna próbowali zmniejszyć ilość spalanej koksu, co im się niejednokrotnie udawało. W wyniku dyskusji okazało

się, że zmniejszenie ilości paliwa jest możliwe, trzeba tylko zastosować pewne usprawnienia.

W „Lutni” palacz musi zużyć więcej koksu, bo rury nie są izolowane i szybko stygną. W „Pinokio” brak kranów nie pozwala regulować dopływu ciepła, a w innych teatrach długie wietrzenie powoduje nadmierne oziębienie sali i zmusza palacza do zwiększenia zużycia paliwa. Mimo tych przeszkód palacze teatrów łódzkich postanowili przeprowadzić 10-dniową próbę oszczędności i wezwać wszystkich palaczy teatralnych w Polsce, by poszli w ich ślady. Bawiem Józef Burlanowski, Wilhelm Wude, Stanisław Glowacki, Stefan Arent, Józef Wdowiak

Stanisław Olesiński, Antoni Rzezyński i Henryk Wilczkowski chcą dowiedzieć czynnem, że przy dobrych chęciach można uczynić wiele.

W dn. 12 bm. palacze łódzcy po 10-dniowej próbie postanowili zebrać się ponownie i podzielić się wynikami swych doświadczeń.

Próba powiedzie się na pewno — mówili wychodząc z narady. A każda zaoszczędzona tona koksu — to szybsze wykonanie Planu 6-letniego. (a)

### W trosce o zdrowie

(f) PCK w Tomaszowie w porozumieniu z Inspektoratem Szkolnym przeszkolił do końca br. wszystkich młodzieńców szkolnych od klas piątych wazwy.

W zakładach pracy będzie również przeprowadzane szkolenie sanitarne „Przemysłowych Ratowników Zdrowia”. W dalszym ciągu prowadzone też będą kursy młodszych pielęgniarzek.

## „Będziemy stale podnosili nasze zobowiązania produkcyjne”

### Zobowiązania ZPB im. 1 Maja w Łodzi z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet

Do zakładów pracy, które podjęły dodatkowe zobowiązania dla uczczenia I Krajowego Kongresu Ligi Kobiet przyłączyła się załoga Zakł. Przem. Baw. im. 1 Maja.

Wielką świetlicę fabryczną wypełnili do ostatniego miejsca robotnicy i robotnice, pragnąca dać wyraz głębokiej solidarności z prowadzoną przez kobiety całego świata walką o utrzymanie pokoju. Wśród powszechnego entuzjazmu zebranych, na trybuny padały dziesiątki nowych zobowiązań, podejmowanych przez aktywistki Rady Kobiecej, przewodniczący pracy, majstrów i młodzież. Podjęli oni zobowiąza-

nia podniesienia baz akordowych i przyspieszenia terminów wykonania planów produkcyjnych.

W jednogłośnie podjętej rezolucji, uczestnicy manifestacyjnego zebrania stwierdzili m. in.

„Będziemy stale podnosić nasze osiągnięcia produkcyjne, będziemy walczyć z każdym przejawem marnotrawstwa czasu i surowca. Pokonamy wszystkie trudności, ażeby zrealizować nasze zobowiązania podjęte dla uczczenia I Krajowego Kongresu Ligi Kobiet i Międzynarodowego Dnia Kobiet. Będzie to nasz najlepszy wkład w dzieło utrwalenia pokoju”. (x)

### Łódzcy korespondenci piszą

## Szkola nr. 102 odpowiada na wezwanie kol. Jantowskiej

Pierwsza w Dzielnicy Górnej odpowiedziała na apel kol. Jantowskiej szkoła nr. 102. Na zorganizowanej przez harcerzy tej szkoły masówce, po odczytaniu apelu do przewodniczącego Rady Drużyny zgłosiło się 14 dzieci, pragnących ZHP.

Za szkołą nr. 102 odpowiedziały szkoły nr nr 112, 63, 119, 51 i wiele innych. Młodzież rozumie słowa kol. Jantowskiej.

„Aby walczyć o pokój, trzeba być silnym, a silnym można być tylko w gromadzie”.

Przedownicy nauki i pracy społecznej Lubiech Alicja ze szkoły nr 112 i Just — ze szkoły nr 42 wezwali wszystkich uczniów szkół podstawowych do konturnowania Związku Pokoju, pokoju o który walczą ludzie całego świata.

(Ko-ski)

## Apel do wytwórni protez w Warszawie

Leon Hojnacki, pracownik portierni w ZPB im. J. Marchlewskiego stracił na robotach przymusowych w Niemczech nogę. Jako inwalidzie Hojnackiemu przysługują proteza.

Niestety prowizoryczną protezę wprawdzie otrzymał, a trwał ją miał otrzymać w m-cu listopadzie tak, jak to mu przyrzeczono w Państwowej Wytwórni Protez w Warszawie przy ul. Kulawskiej 1. Ob. Hojnackiemu zrobiono w październiku ub. r. protęziarkę na protezę. Dotąd brak jednak jakiegokolwiek wia-

domości, co się dzieje z protezą. Tymczasem ob. Hojnackiemu proteza przewiozła rączką popsuła się i przy chodzeniu od czuwa ból. Na tej części nogi, do której jest przymocowana proteza, pokazała się wrzody. Inwalida Hojnacki nie chce być „bunelantem”, chce pracować, lecz siłą rzeczy zmuszony jest do częstego opuszczania dni pracy.

Dobrze byłoby, aby pracownicy Wytwórni Protez w Warszawie przypomnieli sobie o sprawie ob. Hojnackiego. Jerzy Mytkowski

### Perspektywy przemysłu jedwabniczego

## Bogatszy asortyment, piękniejsze wzory

### Atrakcje dla kobiet

Plany produkcyjne przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego w r. 1951 zostały znacznie powiększone, ogółem o 28,1 proc. Pozwalają na to możliwości wytwórcze poszczególnych zakładów oraz poważny wzrost produkcji krajowego surowca — przędzy sztucznego jedwabiu i włókna ciętego.

Przemysł jedwabniczy zwiększył znacznie produkcję tkanin żakardowych oraz tkanin kolorowo tkanin. Rozszerzony zostanie asortyment i ilość tkanin drukowanych sposobem zwykłym i sposobem tzw. film-druków. Ręczne te druki są nadszyczący efektowne, wymagają jednak znacznego nakładu pracy.

Powiększona zostanie również produkcja tkanin sukienkowych i bluzkowych z naturalnego jedwabiu. Do wzrostu produkcji pomogą powiększone dostawy surowca pochodzenia krajowego.

### BOURETTE... Z ODPADKÓW

Nowością stanowić będzie produkcja tkaniny „bourette”. Będzie to tkanina z ostatnich odpadków surowca naturalnego, utrzymana w naturalnym kolorze surowca o odcieniu kremowym. Nadaje się ona na letnie kostiumy damskie. Przerób tych odpadków nie był jeszcze w

kraju stosowany. Stanowi to poważne osiągnięcie naszego młodego zespołu fachowców.

Czynione są ponadto próby z lepszymi odpadkami jedwabiu naturalnego, uzyskiwanymi z oprzędzu jedwabnika. Produkowana z nich będzie przędza „schappe”, do wyrobów kordonków, nici do haftów kolorowych, specjalnych nici krawieckich do obszywania dziurek itp.

### ATRAKCYJNE NOWOŚCI DLA KOBIEC

Kobiety musi ucieszyć wiadomość że będzie zwiększona produkcja tkanin steolonowych (nylon, perlon) o różnorodnych wzorach kolorowych. W r. ub. produkowano tylko tkaniny stylonowe, płaszczowe i parasolkowe, zaś w rb. przemysł dostarczy również tkaniny sukienkowe i bluzkowe.

Uszlachetniona również zostanie produkcja tkanin ze sztucznego jedwabiu, przez zastosowanie tzw. acetatowej przędzy.

Pobieżny przegląd kolekcji tkanin drukowanych, które będzie się w tym roku produkowało — daje możność stwierdzenia ogromnego postępu w pracy naszego przemysłu na odcinku estetyki produkcji. Wzory

są gustowne i ogromnie urozmaicone. Nad jakością projektowanych wzorów czuwa zarówno ZPJG jak i tzw. BNEP (Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji) działający przy Min. Przemysłu Lekkiego.

### DALSZA MODERNIZACJA

Na przeszczeni br. modernizacja przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego będzie kontynuowana. Oddziały przygotowawcze tkalni zastępują automatyczne snowadła szybkobieżne. Ponadto lamelizowane będą krosna w tkalniach — nie posiadających jeszcze tych urządzeń. Wykończalnie zainstalują nowe maszyny drukarskie, co pozwoli zwiększyć ilość tkanin drukowanych.

### WZROST JAKOŚCI

Przemysł jedwabniczy osiągnął już bardzo pomyślne wyniki w walce o jakość produkcji. Sprzyja temu fakt szybkiego rozwoju współzawodnictwa pracy, którego charakter uległ istotnym zmianom. Zanika mianowicie współzawodnictwo indywidualne, a rozwija się natomiast współzawodnictwo zespołowe. Ruch wśród zawodnictwa pracy w przemyśle jedwabniczo-galanteryjnym obejmuje ogółem 73 proc. zatrudnionych pracowników.

(T.)



# Dzielnicy w pracy i nauce

## W Studium Przygotowawczym na wyższe uczelnie

Terese Sętkowską znali wszyscy jako dzielną dziewczynę. Pracowała wtedy w fabryce tektury falistej na Chojnach. Robota paliła jej się w rękach i nic też dziwnego, że dwukrotnie zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy. Przdawałyby prawdopodobnie nadal, gdyby nie jedno zebranie ZMP.

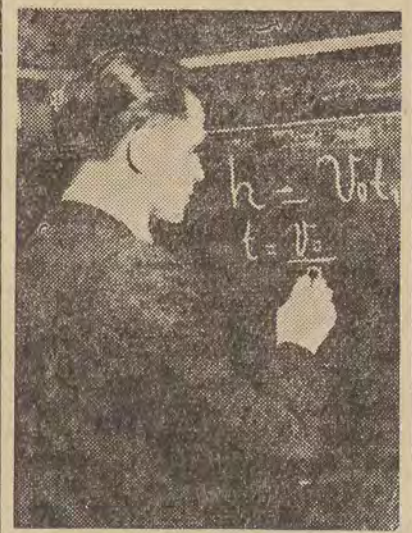
Przyszedł wówczas prelegent z dzielnicy, który m. in. zapoznał z obranych zetempowców z uniwersyteckim studium przygotowawczym. Mówił on o tym, że młodsze robotniczo-chłopska ma teraz szeroko otwarte możliwości nauki i nawet ci, którzy mają ukończoną tylko szkołę powszechną, a posiadają zapał do pracy, mogą się dalej kształcić. Po 2-letniej nauce każdy absolwent studium przechodzi automatycznie na wyższą uczelnię w dowolnie obranym przez siebie kierunku.

Słów prelegenta Tereska słuchała z rosnącym zainteresowaniem. Zawsze przecież chciała się uczyć. Teraz ma ku temu wszystkie możliwości. Nauka, utrzymanie, mieszkanie — wszystko bezpłatnie.

W dwa dni po tym pamiętnym zebraniu zgłosiła się z gotowym podaniem do zarządu koła. Wszystkie trudności początkowe łącznie z egzaminem wstępnym zostały pomyślnie załatwione.

Teraz Teresa Sętkowska jest słuchaczką I roku studiów. Zadowolona, wesoła, uczy się pilnie... Zamierza ona poświęcić się bakterjologii. Na pewno w przyszłości pracując w laboratorium będzie tak samo dzielna pracownicą, jak była nią w fabryce.

Kolegą Sętkowskiej jest 24-letni Józef Pokusa. Urodził się on we wsi Nieklan, pow. koneckiego i tam mieszkał aż do ostatniej chwili.



— To co mieliśmy, trudno nawet nazwać gospodarką — opowiada. Nie cały hektar uprawnej ziemi. Tak biedowaliśmy cały czas.

W Nieklaniu biedowała zresztą nie tylko rodzina Pokusów. Chłopi utrzymywali się z pracy w okolicznych fabrykach i folwarku. To zresztą co zarobili, trudno było nazwać wynagrodzeniem. 80 groszy dziennie, to było przed wojną bardzo mało, tym bardziej, że nie pracowało się przecież każdego dnia.

— Po wojnie pomagałem matce jak mogłem — opowiada Józef. Trochę pracowałem na własnym kawałku ziemi, trochę w leśnictwie. Prenumerowałem Wszechnicę Radiową, ale o normalnej nauce wtedy jeszcze nie marzyłem.

Pewnego dnia we wsi wywieszono afisze, głoszące, że można się za pisać na kursy przygotowawcze. Po

kusa zgłosił się pierwszy. Po pomyślnym egzaminie został przyjęty. Teraz jest jednym z najlepszych uczniów.

— Trzeba tylko chcieć — wyjaśnia. Roboty jest dosyć, ale jak rozłożył sobie dobrze pracę, to można ze wszystkim sobie poradzić. Sam zresztą jestem tego najlepszym dowodem, bo chociaż szkołę powszechną skończyłem 10 lat temu, to jednak nie pozostaje w tyle za innymi.

Studium przygotowuje młodzież robotniczo-chłopską do studiów wyższych. Jedni uczą się teraz, inni już je dawno ukończyli. Niektórzy stoją nawet w przededniu ukończenia nauki na wyższych uczelniach. Zdziś sław Zwierz jest na historii. Jan Klatka na WSGW, Wincenty Dowgiełło studiują na Politechnice — wszyscy oni byli kiedyś słuchaczami kursu.

I tak, jak przodowali kiedyś w pracy zawodowej, tak i teraz dają przykład rzetelnego podejścia do nauki i na pewno za parę lat będą z nich wartościowi inżynierowie, lekarze i prawnicy. (zjk)

## Dzisiaj po raz pierwszy podniesie się kurtyna w nowym teatrze Łodzi

W sobotę, dn. 3 lutego odbędzie się uroczyste otwarcie gmachu teatru przy ul. Wieckowskiego 15 (dawnej Scali), który będzie stałą siedzibą Państwowego Teatru Nowego i Państwowego Teatru Żydowskiego.

Na program uroczystości otwarcia teatru złożą się części — oficjalna i artystyczna.

Do dn. 14 bm. grana będzie w nowym teatrze „Rodzina“ Popowa. W drugiej połowie lutego ustalone będą dni repertuarowe Teatru Nowego i Teatru Żydowskiego.

## Z za kulis gastronomii łódzkiej

W stołówkach fabrycznych, prowadzonych przez PSS, w tych dniach wprowadzono abonamenty na obiady. Nabywać można abonamenty tygodniowe, dekadowe, lub miesięczne.

Wprowadzenie abonamentów umożliwi planową gospodarkę stołówką, a jednocześnie wpłynie na polepszenie jakości obiadów. Przy planowanej ilości obiadów bowiem Ministerstwo Handlu Wewnętrznego pokrywa koszty związane z ich produkcją, cała zaś suma płacona przez konsumenta w wysokości 2 zł 55 gr jest przeznaczona na zakup artykułów spożywczych. W związku z tym obiadów indywidualnych będzie wydawane tylko 10 proc. i koszt ich będzie wynosił 3 zł 45 gr.

W roku bieżącym PSS uruchomi około 40 nowych stołówek warzywno-owocowych i około 30 piekarniczych. Będą one otwierane przede wszystkim w dzielnicach robotniczych, gdzie daje się silnie odczuć brak tego rodzaju placówek.

## Listy do Redakcji

### DZIEJE PEWNEGO LISTU

Od kilku dni ul. Wscho dnia jest obsługiwana przez listonosza - kobietę.

Poprzednio, gdy funkcję tę pełnił mężczyzna, listy otrzymywałem normalnie. Obecnie — nie wiem z jakich przyczyn — list nadesłany do mnie, w treści pilny i dość ważny, został zwrócony z adnotacją „adresat nieznanym”. Podkreślam, że w domu tym mieszkam od czterech lat, tak, że jestem już lokatorem dostatecznie znany. Nie było także w naszym domu zmiany dozorczy, i o informację do tyżące „starego” lokatora nie było trudno.

Czyżby nieporozumienie jakie miało miejsce, wynikało z niechęci do chodzenia po schodach? Jeżeli tak, to można by list pozostawić u dozorczyń, która na pewno doręczyłaby go.

Wiestaw Grzelak

### OD REDAKCJI:

Czytelnik zaliczył do listu jako dowód rzeczowy kopertę listowa, na której figuruje adnotacja: Adresat nieznanym.

Warto, by DOPIT zwrócił niedoświadczoną pracownicę uwagę na sumienniejsze wypełnianie obowiązków.

### ZGUBA ODNALAZŁA SIĘ

Będąc w dniu 4 stycznia w Państwowym Teatrze im. St. Jaracza, zgubiłem zegarek na rękę.

Następnego dnia zgłosiłem się do teatru i zgubiony zegarek zwrócono mi. Znalazł go pracownik teatru Henryk Józwiak i odniósł do dyrekcji. Wyrażając wdzięczność dla uczelnianego znalazcy, podaje ten fakt do wiadomości Redakcji.

Wacław Janiec Zgorzelec

### Z CENNIKIEM „NA BAKIER“

Niedawno udałem się do spółdzielni fryzjerów w Pabianicach przy ulicy Moniuszki celem ostrzyżenia sobie włosów.

Poza ciasnotą samego zakładu, uderzył mnie w oczy brak troski o warunki higieniczne. Obsługujący klientów fryzjerzy pracowali bez fartuchów. Nieprzyjemnym dla mnie także był fakt, że pobrano za strzyżenie należność w wysokości 1,80 zł, zamiast 1,50 zł.

OD REDAKCJI: Przedstawiciel terenowy „Dziennika Łódzkiego“ był w tym zakładzie i stwierdził, że jest to zakład II kategorii. Jako taki winien on istotnie pobierać za strzyżenie 1,50.

## Śladem naszych interwencji

### STOPNIOWANIE POTRZEB

W odpowiedzi na notatkę pt. „Za krótki peron“ (zamieszczoną w nr 266 „Dz. Ł.“ DOKP w Łodzi) wyjaśniam, że z uwagi na inne, pilniejsze inwestycje, narazie nie może zażądać przedłużenia peronów na przystanku osobowym Zakowice. Sprawę tę jednak dyrekcja ma na uwadze i przy najbliższym układaniu planu robót inwestycyjnych odpowiednie prace zostaną w nim umieszczone.

Wskazujemy, że mieszkańcy Łodzi czekają na zapowiadane kilkakrotnie ulepszone taksówki.

### TAKSÓWKI I ZW. SPÓŁDZ. PRACY

W „Dz. Ł.“ w dniu 5 stycznia pisaliśmy o tym, że w Warszawie kursują ulepszone taksówki. Dyrekcja MHD, do której skierowaliśmy apel uruchomienia przedsiębiorstwa usług taksówkowych w Łodzi — wyjaśnia, że ta sprawa winna być przedmiotem Związku Spółdzielni Pracy.

Przypominamy, że mieszkańcy Łodzi czekają na zapowiadane kilkakrotnie ulepszone taksówki.

### ŚWIETLICA OGRZANA

„Zimna świetlica“ — pol takim tytułem pisaliśmy w „Dz. Ł.“ w dn. 8 stycznia o świetlicy MHD przy ul. Zamenhofa nr 2.

Dyrekcja MHD wyjaśnia, że świetlica istniejąca była nieogrzana na skutek braku odpowiedniego piecyka. Obecnie jest w świetlicy ciepło i oprócz normalnych zajęć świetlicowych odbywa się w niej kurs dla analfabatów.

### ZAGADKA ROZWIĄZANA

Dyrekcja MHD nadesłała „rozwiązanie“ zagadki drukowanej w „Dz. Ł.“ w dniu 10 stycznia. Pisaliśmy w niej o różnych cenach na tzw. zapasy do obiówów technicznych.

Istotnie, ceny na ten artykuł w sklepach fotograficznych MHD są różne. Wynika to jednak z tego, że w niektórych sklepach ołówki techniczne są sprzedawane w cenie 2,25 zł za 6 sztuk, a w innych — mniej reżyserskie — w cenie 3 zł za 6 sztuk.

## Porady lekarza

H. W. — Studentka U. — Skarży się Pani na silne bóle towarzyszące miesięcznym okresom, które całkowicie uniemożliwiają pracę. Na podstawie listu odnosi się wrażenie, że zawił nie tylko lekarze chorób wewnętrznych ZLP, bagatelizując dolegliwość Pani, lecz i Pani sama, lekceważąc chorobę i nie zgłaszając się do specjalisty chorób kobiecych. Przyczyny choroby mogą być różne: niedorozwój narządów rodowych, wadliwe położenie macicy, stany zapalne, guzy itp. Leczenie

nie zaś będzie zależało od przyczyny choroby. W jednym wypadku wystarczy podawanie preparatów hormonalnych, w innych wypadkach należy uciec się do zabiegów chirurgicznych. Należy bezwzględnie zwrócić się do ginekologa, który po zbadaniu ustali przyczynę choroby i zaordynuje właściwe leczenie. Kwestia zwolnień od pracy odpaśnie po wyleczeniu dolegliwości. Natomiast podczas leczenia otrzyma Pani zwolnienie od lekarza, który będzie Pani udzielał porad.

**RZECZ** zagubioną zwróć do **M.O.I.** zgubioną zgłoś do **M.O.I.**

A. KOPTAJEWA

(105)

# Miłość doktora Arzanowa

Tłumaczyła Zofia Łapicka

— Jeszcze siedemdziesiąt kilometrów do rzecznej bazy! — powiedział z przerażeniem Iwa — gdy ludzie chwyciwszy zaprzęgi prawie przenieśli je po niezwyklej grobli.

Sęki faszyny trzeszczały i skrzypiały pod płozami. Wysoka grobla biegła w czarno-białą leśną dal. Jakuci i Tunguzi krzyknęli coś w swoich narzeczeniach i poganiiali renifery.

Gdy cały transport posunął się o te czterysta metrów, minęło już południe i słońce świeciło oślepiająco poprzez nagie wierzchołki lasów.

— Możemy przed nastaniem nocy zrobić jeszcze jedną taką drogę — zaproponował Nikita. — Tunguzi mówią, że dostaniemy się już wtedy do zakrętu, do tych kamieni o kształtach jelenia. A jutro będziemy jechać przez dolinę rzeczki.

Nazajutrz po szesnastu godzinach wytężonej pracy posunęli się tylko o dwa kilometry. Dolina rzeczki była zaniesiona śniegiem. Ludzie po szyje zapadali się w zaspę. Sanie z żywnością i materiałami zamokły, stały się przez to ciężkie i renifery traciły siłę. Wieczorem zaczęła pękać przemoknięta uprzęż.

— Nie zdążymy się przebić, droga po rzece lada chwila się skończy — odezwał się Iwan oglądając krwawe odciski na dionach, pamiętkę po ciężkiej pracy toporem.

— Boli? — zapytał ze współczuciem Nikita, siedzący obok na zwalonym pniu, który obrósł brodą białego mchu.

— Serce boli, Nikita! — odpowiedział Iwan patrząc na renifera, który usiłował skubnąć wiszącą obok omszałą gałązkę. Iwan przybliżył do niego gałązkę, patrzył zamyślony, jak obrósnęte wargi zwierzęcia skubały zielonkawą aksamit mchu, jak poruszały się przy jedzeniu kosmate nozdrza i powtórzył z westchnieniem: — Serce boli, nie mogę tego ścierpieć, że spóźniłem się z pomocą. Może nie jestem winien, ale wszystko jedno, dreczy mnie to.

— Gdyby pan był odmówił tym, którzy przyjechali do Uczachanu w końcu kwietnia, dawno byłibyśmy już w domu, w Kamienuszcze — rzekł Nikita. — Mówiłem przecież...

— Przestań! — przerwał mu Iwan. — Co pomoże żal ponieważ. Chciałem cię spytać o coś innego. Po co wlecemy z sobą te sanie? Dalej będzie jeszcze gorzej!

— A na rzece? Po lodzie szybko pojedziemy. Przecież to setki kilometrów Rzeka „kipiała“ całą zimę, śniegu tam nie będzie. — Czy rzeczywiście pojedziemy? Jeśli nie posuwamy się nawet o dwa kilometry dziennie, to do rzeki dojdziemy dopiero za 15 dni, nie wcześniej, a wówczas po rzece też już nie będzie można jechać.

Nikita zamyślił się, potem przysiadł się do kierowcy i zaczęli dyskutować z wielkim ożywieniem. Iwan przysłuchiwał się, łowił uchem poszczególne zrozumiałe słowa...

— Oni mówią — oznajmił Nikita — że jeśli zostawimy tu zaprzęgi i poprowadzimy same renifery, objuczone, po szczytach ścieżkami zwierząt, to za cztery dni będziemy na bazie.

— Cztery dni i piętnaście — to wielka różnica — rzekł posępnie Iwan. — Może na nasze szczęście będą na bazie sanie. W przeciwnym wypadku będziemy musieli czekać, aż spłynie

lód na rzece. Powiedz ludziom, żeby wyprzęgli renifery i objuczyli je. Worki ładunkowe mamy ze sobą.

Wszyscy wzięli się do roboty, do nocy jeszcze daleko. Jest jeszcze śliczny, ciepły dzionek. Ach, gdyby się nie musiało przezwyciężać tych diabelskich przeszkód po drodze do bazy! Jak pięknie jest w tajdze! Oto wiewiórka, już rudawa, przysłga się ciekawie dziwnemu taberowi. Zupełnie jak gdyby wiedziała, że minął okres polowania i jej łysiejące futro nie jest nikomu potrzebne. Oto powstawszy z rozmiękłej zaspę z lekkim szmerem wyprostowuje się krzak cedru na pochyłości góry. Już czas! Modrzewie pokryte jeszcze śniegiem budzą się i dyszą delikatnym zapachem żywicy, brązowięca zeszloneczne pędy. Jedynie nagie, zmarznięte gałęzie, którymi porprzetykany jest leśny gąszcz, szarzej martwo. Te się już nie obudzą; uschły na pniu.

Na piąty dzień tej pieszej drogi transport reniferów dotarli do wzdłużniaku wodnego. Iwan zdjął okulary i rozejrzył się ze zdziwieniem. Śnieg nie błyszczał już tak oślepiająco. Jak gdyby niewidzialna chmura zawisła nad tajgą i jej cień okrył niewysokie wyżynie modrzewie. Światło, drzące nad ziemią przysgało. Śnieg nasiąknął wilgocią i zbłękitniał.

Na zboczach brunatniały również krzaki modrzewi, czerwieniły się wierzbowe gaje, a na samym dnie doliny wila się kręta wstęga nieruchoma jeszcze rzeczka, pokryta niebieskim, wabliwym gładkim lodem.

— To jest nasza droga! — powiedział głośno Nikita wskazując kierunek rękawicą. — Dymek widać za zakrętem, tam jest Centrala Handlu Futrami. — Nikita również zdjął okulary i wsunął je do kieszeni. — Dość napatrzyliśmy się już przez ciemne szkła! Teraz zjeżdżamy w dół, przemokniemy jeszcze raz, a potem odpocznemy, będziemy suszyć onuce. Tak mówią poszukiwacze złota. My onuce nie mamy. Będziemy suszyli futrzane pończochy...

(d. c. n.)



## Sport służy pokojowi Na marginesie IX Akademickich Mistrzostw Świata w Poanie



Snieg spaść nie chciał. Trzeba było poradzić sobie i z tą tradycyjną chyba złośliwością przyrody.

Brygady młodzieżowe poszły w wyższe rejony terenów Poiany i przetransportowały śnieg na niższe położone trasy zjazdowe.

I tak w czterodniowym odstępie od oficjalnego otwarcia 9 Akademickich Mistrzostw Świata w sportach zimowych, w czwartek 1 lutego, po nad 300 zawodników reprezentujących młodzież akademicką 14 państw europejskich rozpoczęła kilkunastodniowa i zaszczytna tytułu mistrzostwa.

Rumunia przygotowała się do tej obrzymliej imprezy sportowej nieustannie starannie. Wybudowano w szybkim tempie wspaniałą, jeden z największych i najnowocześniejszych urządzonych, kombinat sportowy. Początkowo służyła w obieg specjalnej serii znaków. Z zawodów nakręcony zostanie film dokumentalny. Pod względem organizacyjnym nie ma żadnych usterek. Specjalnym zainteresowaniem cieszy się, zarówno wśród tysięcy widzów, jak i wśród zawodników, 28-osobowa ekipa radziecka, która już w pierwszym dniu zawodów, w sztafecie 4x10 km odniosła olbrzymi sukces. Ekipa w składzie Terentiew, Borin, Czerniew i Oliasew przybyła do mety w znakomitym czasie — 3:13.53, wyprzedzając najbliższego rywala — Rumunię o przeszło 7 minut.

W ekipie polskiej panuje atmosfera pełna optymizmu. Zaczęło się do brzo. Zwycięstwo Dziedzica i Grocholskiej w slalomach pokazowych w dniu otwarcia dodały otuchy. Czwartek przyniósł w drugiej konkurencji, w slalomie męskim powtórzenie sukcesu Dziedzica, który po konawszy 50 rywali zajął pierwsze miejsce.

Ale uśmiech na twarzach zawodników polskich wynika nie tylko z suk-

cesów sportowych. Uśmiech ten zresztą panuje na twarzach wszystkich, którzy są w tej chwili w Poanie: stałych mieszkańców, z różnych zakątków kraju przybyłych widzów (przeważają między nimi robotnicy) i zawodników. I nie trudno się domyśleć skąd bierze się ten nastroj serdecznej radości.

Kombinat sportowy w Poanie udekorowany jest flagami czternastu państw reprezentowanych na mistrzostwach. W tym barwnym lesie państwowych symboli dominuje flaga piętnasta: flaga z gołębkiem pokoju! i ona nadaje ton całej imprezie. Z oczu zawodników łatwo jest wyczytać, iż ich walka na skoczni, trasie zjazdowej jest jednocze-

śnie wspaniałą, żywiołową manifestacją młodzieży całego świata na rzecz pokoju. To jest cel mistrzostw w Poanie.

Widzowie rumuńscy z entuzjazmem akceptują tę postawę młodzieży. W ten sposób wszyscy w Poanie żyją pokojem, żyją gotowością jego obrony. W ten sam sposób przyjmujemy i my radiowe doniesienia z igrzysk. Cieszymy się sukcesami naszych zawodników. Cieszymy się jednak przede wszystkim tym, że Poiana łączy młodzież postępową Europy do wspólnego wysiłku w obronie pokoju, do walki przeciw wicherzycielom i podżegaczom.

(M.)

### Z obrad aktywu związkowego

## Zadania i wytyczne

Przy licznych udziałach przodowników sportu obraduje w Warszawie aktywu sportu związkowego.

Obrady otworzył wiceprzewodniczący CRZZ — Burski, który stwierdził, że w 1951 r. sport związkowy wchodzi w nowy etap walki o umasowienie kultury fizycznej wśród mas pracujących.

Po odczytaniu nadesłanych do Prezydium tekstów zobowiązań produkcyjnych, podjętych przez koła sportowe, referat zasadniczy wygłosił kierownik Wydziału Kultury Fizycznej CRZZ — Dolowy.

Mówca m. in. powiedział:

\* Pamiętajmy, że kultura fizyczna i sport jest jednym z ważnych odcinków działalności ruchu związkowego i służyć ma do wykonania zadań II roku Planu 6-letniego.

\* Kultura fizyczna i sport, objęte są ogólnopartijnym planem gospodarczym, wykazuje stały wzrost poziomu i obejmuje coraz szersze masy.

\* W 2400 kołach sportowych przy zakładach pracy sport uprawia 458 000 mężczyzn i kobiet. W ciągu ub. roku powstało ponad 700 nowych kół sportowych w imprezach i akcjach masowych uczestniczyło 574 000 sportowców związkowych, co świadczy o stałym poszerzaniu się szeregów sportowych.

\* Sportowcy związków zawodowych poprawili w 1950 roku, 26 rekordów krajowych w różnych dyscyplinach sportu.

\* Reprezentacje CRZZ i związkowych zrzeszeń sportowych w 30 spotkaniach międzynarodowych odniosły 24 zwycięstwa.

\* 10 zawodników uzyskało tytuł zasłużonego mistrza sportu.

\* Helena Rakoczy, członkini krakowskiego „Włókniarza” zdobyła tytuł mistrzyni świata w gimnastyce i udekorowana została przez Prezydenta RP orderem Szostandarzy Pracy II klasy.

\* Wzrasta również świadomość polityczna naszych sportowców. Związkowy ruch sportowy jest coraz silniej związany z życiem i walką klasy robotniczej o budowę socjalizmu w naszym kraju.

\* Świadectwem przemian jakie zaszły w szeregach sportu związkowego — jest włączenie się sportowców do współzawodnictwa pracy.

\* Głównym zadaniem, stojącym przed ruchem sportowym, jest przede wszystkim umasowienie kultury fizycznej oraz powszechne zdobywanie odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”.

\* Konieczność zwiększenia wysiłku i mocniejsze powiązanie aktywu społecznego i etatowego sportu związkowego z komitetami kultury fizycznej, pomoże wydatnie i przyspieszy realizowanie tych planów.

\* Kierując się wskazaniami naszej Partii w ścisłym powiązaniu organizacyjnym i politycznym z Komitetem Kultury Fizycznej, zadania stojące przed sportowym ruchem związkowym, w drugim roku Planu 6-letniego — zwycięsko zostaną na pewno wykonane, a tym samym przyczynimy się do budowy podstaw socjalizmu.

Drugą część obrad wypełni dyskusja, do której zapisało się bardzo wielu mówców, reprezentujących zrzeszenia sportowe i koła sportowe. Do głosu zapisał się również przysiluchający się obradom dyrektor GKFK — Lucjan MOTYKA.

Opuszczam swój róg. Zrobiło mi się od razu źlej. Zasadniczo do walki byłem dobrze przygotowany. „Trzęsło mna”, jak mówią. Zwykła trema przed walką. Uczucie nowe, dotychczas nieznanie. Dotknąwszy jednak rękawicy przeciwnika, poczułem się pewnie. Cóż, jak walczyć, to walczyć!

Walka z mojej strony miała wybitnie uczniowski charakter.

Bogajew był znany szeroko ze swego silnego uderzenia prawą ręką.

Moim najbardziej wypracowanym ciosem był lewy prosty, a z ciosów obronnych — lewa kontra. W danym wypadku to była najlepsza broń. To też pilnie stosowałem dobrze mi znane uderzenia, starając się wykonywać je tak poprawnie jak na ćwiczeniach, ze skretem tułowia. Wyobrażam sobie, jak trudno było Bogajewowi przystosować się do mojej prostolinijnej „tak tyki”!

Walczyliśmy teraz na serio. I trzeba przyznać, że egzamin wypadł dla mnie pomyślnie. Ogłoszono wynik spotkania: — walka nierozstrzygnięta.

Na początek zupełnie niezłe. Z wyniku byłem bardzo zadowolony. Kole dzy gratulowali mi sukcesu. Do domu leciałem, jak na skrzydłach i okrzykiem: — „Nierozstrzygnięta!” — przestraszyłem matkę.

Czy byłem jednak zadowolony z walki, ze swego zachowania się podczas rozgrywania pojedynku? Nie. Walka mnie nie zachwycała.

Prawda, teraz zrozumiałem, przekonałem się na podstawie własnego doświadczenia, że dobrze się uczyć. Uwierzyłem w siebie i w szkołę. Jednak czułem, że za mało jeszcze umiem. W

(d. c. n.)

## Boks w Kutnie

W meczu bokserskim o mistrzostwo kl. B rozegranym w Kutnie pomiędzy miejscowym Kolejarzem, a Stalą, zwycięstwo odnieśli pięściarze Stali 14:4.

Oto wyniki spotkań (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali):

W muszej Szczepański po ładnej walce wygrał w trzeciej rundzie przez k. o. z Andrzejczakiem.

W koguciej Cieślak przegrał ze Studzińskim.

W piórkowej Wybrański wygrał przez k. o. z Błasiwiczem.

W lekkiej Gajewski po emocjonującym pojedynku wygrał z Pogorzelskim.

W lekkopółśredniej Głogowski wygrał przez k. o. z Minkuskim.

W półśredniej Wardencki wygrał z Kubickim, już w pierwszym starcie przez poddanie się przeciwnika.

W dalszych wagać Senkowski otrzymał punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika, Janiak wygrał z Białasem i Jasiewicz otrzymał punkty walkowerem.

\*

W niedzielę odbędzie się w Kutnie mecz bokserski o mistrzostwo klasy B. W meczu tym zmierzą się dwaj lokalni rywale: Stal ze Spójnią.

## ŁKS Włókniarz i b Kolejarz (Łowicz)

W rozegranym meczu hokejowym rezerwy łódzkiego „Włókniarza” pokonały drużynę Kolejarza z Łowicza w stosunku 14:3.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Koczweski — 5, Staniszewski — 4, Filipiak — 3 i Łukasiak — 2.

## Start hokeistów



Jedynie w Polsce sztuczne lodowisko w Katowicach jest już całkowicie przygotowane do rozgrywek o mistrzostwo zrzeszeń sportowych w hokeju na lodzie.

W chwili, gdy gazeta znajdzie się w rękach czytelników, mieszkańcy Śląska będą mogli obserwować ostatnie przygotowania zawodników 9 reprezentacji do tak poważnej batalii. Dlaczego tylko 9 reprezentacji? Właśnie dlatego, że drugi hokejowy CWKS i „Gwardia” znajdują się w Zakopanem, gdzie rozegrają pierwszy mecz o zakwalifikowanie się do pułi finałowej.

Drużyna ŁKS Włókniarz trenuje na „Torkacie” trzy razy dziennie, aby uodowodnić, że w ciągu krótkiego czasu poprzez intensywne przeprowadzenie ćwiczeń, można dojść do pełnej formy. Hokeistom łódzkim chodzi o wywalczenie pozycji odpowiadającej prestiżowi tego zrzeszenia.

Pierwszy mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo rozegrany zostanie w dniu dzisiejszym

## Pracownicy poszukiwani.

Starszego mechanika (wysoki etat umysłowy) zaangażuje od zaraz „Bacutil”, Łódź, ul. Drownowska 84. — Wymagana znajomość urządzeń kotłowych, pras hydraulicznych, pomp wysokociśnieniowych. Zgłoszenia: Wydział Personalny na miejscu. Telefon 202-76.

Prządki, przewijaczki, tkaczy, uczni na tkalnicę powyżej 18 lat, ślusarzy, blacharzy, tokarzy, robotników gospodarczych zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Bawelnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, ul. Ogródowa nr 17. — Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Personalny. (K. 76)

1 maszynistkę i 2 ślusarzy remontowych zatrudnią natychmiast Łódzka Fabryka Zegarów, ul. Inż. pil. Wigury 21. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. (K. 130)

Radiotechnika zdolnego zatrudni natychmiast sklep radiowy Gdańska 17.

## Ogłoszenia drobne

### IFKARZE

Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płuca (zaburzenia) — Piotrkowska 14 czwarta — siódma (k. 20)  
Dr TEMPSKI specjalista weneryczne, skórne, włoś, moczopłciowe. Piotrkowska 114. (k. 21)  
Dr ROZYCKI, specjalista chorób kobiecych, akuszerki. Przyjmuje godziny 3-6, Piotrkowska 33.  
Dr KUDREWICZ — specjalista weneryczne, skórne 8-9, 3-5, Piotrkowska 108. (k. 22)  
Dr HEYKO — POREBSKI skórne, weneryczne, 17 do 19. Brzeźna. Telefon nr 158-19. (k. 28)  
Dr JADWIGA ANFORO-WICZ — skórne, weneryczne, kobiece 1-6, ul. Próchnika 8. (k. 25)

Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce Piotrkowska 35.  
LECZNICA Spółdzielnia Lekarzy, godz. 9-20. Porady, zastrzyki, analizy, dentystryka — gabinet kosmetyczny. Piotrkowska nr 3 telefon 216-49. (k. 24)  
Dr CHECIŃSKI skórnopoweneryczne, 5-8, Piotrkowska 157. (k. 27)  
Dr BIBERGAL, specjalista skórne, weneryczne, 4-6, Piotrkowska 134 — tel. 269-96. (k. 31)  
Dr SIENKO Ksawery — specjalista skórnopoweneryczne 16-18. Kilińskie-go 132. (k. 30)  
Dr BALICKA specjalista skórne, weneryczne 5-7, Sienkiewicza 52. (k. 29)  
Dr HORECKI choroby żołądka, kiszki, watroby. Narutowicza 35. Telefon nr 206-99. (k. 109)

Dr BILIŃSKI choroby serca — powrót, 11-15, Legionów 3. (k. 126)

Dr KOWALSKI specjalista skórne, weneryczne, 4-7, Piotrkowska 175.

KUPNO I SPRZEDAŻ

WAGI. Naprawa — stemplowanie wypożyczanie niemowlęca wagę. Kupno na wet potamanych. Piotrkowska 9. (k. 33)

SPRZEDAM nową sypialnię jasną. Pogonowskiego 45-28 w podwórzu.

STYLOWY stołowy, biurko, hol i inne rzeczy sprzedam. Legionów 25-41.

KUPIĘ 2 gumy traktorowe 24x1300. — Mizerski — Pabianicka 178.

SPRZEDAM samochód „Gazik” na chodzie. Pabianicka 178. (k. 85)

SPRZEDAM maszynę Singer do szycia. Piotrkowska 189. B. Matusiak.

SOKÓŁ 600 z wózkiem tańdo sprzedam. Radogoszcz, Sasanek 16. (k. 84)

SPRZEDAMY — domki, gospodarstwa, ogrodnictwo, Plac Wolności 6.

ŁÓŻECZKO białe wiklina, prawie nowe, sprzedam. Szpitalna 8-12.

„CAMPOLONY” zagraniczne w zastrzykach kupię natychmiast każda ilość. Szczepaniak, Rzgowska 12. m. 1.

RADIO sprzedam wysokiej klasy z okiem. Piotrkowska 18, m. 30c.

PUDŁA czarnego rasowego rocznego tresowanego sprzedam. Nawrot 32-4.

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Al. I Maja 314.

SPRZEDASZ — KUPIEŻ używaną biżuterię, zegarek, pierścionek, obrączki ślubne w sklepie. Obr. Stalingradu 3, pod zegarem.

KOSZ motocyklowy lekki, motocykl DKW 250 — sprzedam. Pabianicka 208

MIĘSKIE ZAKŁADY MLECZARSKIE W ŁODZI, ul. GDAŃSKA nr 126 ogłaszają PRZETARG na ZWÓZKĘ 600 m<sup>3</sup> LODU NATURALNEGO  
Oferty należy składać do dnia 5 lutego 1951 r.

Rejonowy Zakład Jajeżarsko - Drobiarski ul. Więckowskiego 32 ogłasza PRZETARG na ZWÓZKĘ 600 m<sup>3</sup> LODU NATURALNEGO.  
Oferty należy składać do dnia 7. 2. 1951 r.

NATYCHMIAST kupię dom, parcelę, Kraków — Warszawa — Łódź — Krynica — Zakopane, inne miejscowości niewykluczone. Oferty: „Informator” Kraków, Pijarska 19.

WILLA jednorodzinna — (Kraków), wolne mieszkanie, duży ogród — sprzedam. „Informator” Kraków, Pijarska 19. (k. 123)

KUPIĘ zastrzyki witaminowe i witaminę B12. — Tel. 204-55, Adamiak, do godz. 16.

RADIO z adapterem sprzedam. Miedzińska 18, m. 12 godz. 18.

CHLOROMYCIN amerykański sprzedam. Tel. 132-01 do 9-22.

Firma EDWARD REN-GEL, art. techn.-sanitarne, zawiadania, iż została przeniesiona z ul. Marszałka Stalina 6 do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 181 (tel. 278-91). (k. 111)

„AOFIAROW PRACY SAMODZIELNA gospodyni potrzebna zaraz na wyjazd referencje konieczne, warunki dobre. Brzeźna 6-4. (k. 113)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Więckowskiego 88, m. 5.

POMOCNICA domowa potrzebna zaraz. 1 Maja 13 m. 14.

3-POKOJOWE kulturalne ze wszelkimi wygodami zamienię na takież 2-pokojowe. Oferty Dziennik Łódzki „505”.

ZAMIENIĘ 3 pokoje, wszelkie wyгоды, Sopot 200 m od morza i plaży, na 2 pokoje ewentualnie jeden duży z kuchnią wygodny Łódź. Wiadomość Wólczańska 91-11, Słowarski.

POSIADAM sklep, okolica Placu Wolności. Oczekuję propozycji. Tel. 223-95, 8-10 wieczór.

URZĘDNIKOWI samotnemu, solidnemu, starszemu, piękne warunki mieszkalne (ogród, komfort). Oferty „1001”.

ZAMIENIĘ 5-pokojowe komfortowe mieszkanie w Kaliszu na 4-pokojowe w Łodzi, tel. 144-75.

ZAMIENIĘ 1 pokój na podobny lub większy. — Zwrot kosztów. Odyńca 52/5.

KOBIECIE starszej pracującej uczciwej czystej, mieszkanie, utrzymanie za pomoc gospodarstwie. Oferty „Mała rodzina”.

URZĘDNIK poszukuje pilnie pokoju umeblowanego w śródmieściu. Oferty pod „Solidny”.

STARSZY pan na stanowisku poszukuje pokoju umeblowanego. — Oferty „T. 58”.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty „Dziennik Łódzki” „1052”.

### ZGUBY

SKRADZIONO teczkę z wierzającą indeks. Posiadać zechce zwrócić dokument. Pogonowskiego 78, m. 32. (k. 87)

ZGUBIONO w kinie „Włókniarz” 29.1. Księgę Podatkową i oraz inne dokumenty — firmy Gold-lub i Piko Łódź, Więckowskiego 26. Wyżej jest mienne unieważnia się.

DUŻY pokój słoneczny zamienię na 2 pokoje lub pokój z kuchnią za zwrot kosztów remontu. Oferty pod „1200”.

DUŻY pokój słoneczny zamienię na 2 pokoje lub pokój z kuchnią za zwrot kosztów remontu. Oferty pod „1200”.

DUŻY pokój słoneczny zamienię na 2 pokoje lub pokój z kuchnią za zwrot kosztów remontu. Oferty pod „1200”.

DUŻY pokój słoneczny zamienię na 2 pokoje lub pokój z kuchnią za zwrot kosztów remontu. Oferty pod „1200”.

Dnia 1 lutego 1951 roku zmarła po ciężkich cierpieniach

S. + P.  
**Maria Jasińczyk Zbrożkowa**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 3 b. m., o godzinie 15 z kaplicy szpitalnej przy ulicy Sterlinga 1/3 na Stary Cmentarz Ewangelicki, o czym zawiadamia pogrzebna w głębokim smutku

RODZINA.

W dniu 1 lutego 1951 roku zmarł w Bogu, opatrzony św. Sakramentami, przeżywszy lat 86

S. + P.  
**KONSTANTY FIJAŁKOWSKI**

KIEROWNIK PRACY I PŁACY, Z. P. B. im. St. Kunieckiego.

W Zmarłym tracimy dobrego kolegę i towarzysza pracy. Wyprowadzenie zwłok nastąpi dnia 4 lutego b. r., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Zarzewie.

WSPÓLPRACOWNICY.

UWAGA! Ostrzeżenie przed kupnem psa wyjął czarnego w białe łaty, który zaginał dnia 30.1.51. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Piotrkowska 52, m. 17.

ZGUBIONO książeczkę szkolną nr 54, na nazwisko Serwatko Witold.

ZGUBIONO książeczkę na nazwisko Tadeusz Miaskowski, zam. Łódź, ul. Felszyńskiego 22/12.

ZGUBIONO książeczkę na nazwisko Tadeusz Miaskowski, zam. Łódź, ul. Felszyńskiego 22/12.

ZGUBIONO książeczkę na nazwisko Tadeusz Miaskowski, zam. Łódź, ul. Felszyńskiego 22/12.

ZGUBIONO książeczkę na nazwisko Tadeusz Miaskowski, zam. Łódź, ul. Felszyńskiego 22/12.

ZGUBIONO książeczkę na nazwisko Tadeusz Miaskowski, zam. Łódź, ul. Felszyńskiego 22/12.

ZGUBIONO książeczkę na nazwisko Tadeusz Miaskowski, zam. Łódź, ul. Felszyńskiego 22/12.

ZGUBIONO książeczkę na nazwisko Tadeusz Miaskowski, zam. Łódź, ul. Felszyńskiego 22/12.

ZGUBIONO książeczkę na nazwisko Tadeusz Miaskowski, zam. Łódź, ul. Felszyńskiego 22/12.

ZGUBIONO książeczkę na nazwisko Tadeusz Miaskowski, zam. Łódź, ul. Felszyńskiego 22/12.



WAŻNE TELEFONY:  
Komenda Miejska M. O. 253-59  
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 134-15, 117-11  
Straż Pożarna 8  
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

DZISIEJSZEJ NOCY DYŻURUJA APTEKI:  
Apteka nr 4 (Daszyńskiego 19), apt. nr 7 (Wólczańska 37), apt. nr 61 (Piotrkowska 225), apt. nr 18 (Zgierska 146), apt. nr 22 (Nowotki 12), apt. nr 34 (Wojowska Polskiego 55), apt. nr 35 (Dąbrowska 24-b).

Apteka V Zakładu Lecznictwa Pracowitego, Al. Kościuszki 44, dyżuruje codziennie

### Scena i ekran

**PAŃSTWOWY TEATR NOWY** (ul. Daszyńskiego 34) — Przedstawienie „Zwy cięstwa” odwołane. Bilety ważne w dniu 10. 2. br.  
**PAŃSTWOWY TEATR im. ST. JARACZA** (ul. Jaracza 27/29) — o godzinie 20.15 „Rodzina” — przedstaw. zamknięte.  
**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY** (ul. Obronców Stalingradu nr 21) — o godz. 19.15 „Przyjaciele” A. Usolen, skiego Złotki ważne Ostatnie dni.  
**TEATR ZIMOWY „OSA”** (Traugutta 1) o godz. 19.30 „Złote niedole”  
**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-NIA”** (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Swobodny wiatr”  
**PAŃSTW. TEATR LALEK „PINOKIO”** (ul. Kopernika nr 16) — o godz. 17 — „Przygody Misia Łazęgi”

**ADRIA** (ul. Stalina 1) — dla młodzieży — „Nikt nie wie” — godz. 16. 18. 20  
**BAJKA** (ul. Franciszkańska nr 31) — Nieszyjne z powodu remontu  
**BALTYK** (ul. Narutowicza nr 20) — „Pierwszy start” — godzina 15.30, 18. 20.30; dozwolony od 7.  
**GDYNIA** (ul. Daszyńskiego nr 2) — „Program Aktualności Kraj. i Zagr. nr 5/51; PKF nr 6/51; „Nauka i technika nr 2/51; „Świat młodych nr 4/50”; „W gościnnym kraju” — godz. 15. 16. 17. 18. 19. 20 i 21.  
**HEL** (ul. Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.  
**MUZA** (Pabianicka 173) — o godz. 18. 20; „Za siedmioma górami”, dod. „Przeobrażona ziemia”; dozw. od lat 7.  
**POLONIA** (ul. Piotrkowska nr 67) — „Pierwszy start” — godz. 16. 18.30, 21 — dozw. od lat 7.  
**PRZEDWIOSŃE** (ul. Zeromskiego 74) — „Powrót Lassie” — godz. 18. 20; dozwolony od lat 7.  
**REKORD** (Rzgowska 2) — „Pieśń Tajgi” — godz. 18. 20 — dozw. od lat 12.  
**ROBOTNIK** (ul. Kilińskiego nr 178) — „Śpiewak nieznan” — godz. 18. 20; dozw. od lat 14.  
**ROMA** — (ul. Rzgowska nr 84) — „Smiał ludzie” — godz. 18. 20; dozw. od lat 7.  
**STYLÓWY** (ul. Kilińskiego nr 123) — „Tehor” — godz. 18. 20; dozwolony od lat 14.  
**SWIT** (Balucki Rynek) — „Pustelnia Par-meńska” — II seria — godz. 18. 20 — dla młodzieży niedozwolone.  
**TATRY** (Sienkiewicza 40) — godz. 16. 18. 20; „Hrabia Monte Christo” I seria; dod. „Przyjaźń”; dozw. od lat 14.  
**WISŁA** (ul. Daszyńskiego nr 1) — „Mongolia w ogniu” — godz. 15.30, 18. 20.30 — dozw. od lat 12.  
**WŁÓKNIARZ** (ul. Próchnicka nr 16) — „Kobieta wrusza w drogę” — godzina 16.30; 18.30; 20.30; dozw. od lat 14.  
**WOLNOSC** (ul. Napiorkowskiego 16) — „W piaskach środkowej Azji” — godzina 16. 18. 20; dozw. od lat 7.  
**ZACHETA** (Zgierska 26) — „Niebo czy piekło” — godz. 18. 20; dla młodzieży niedozwolony.

**MUZEUM MIEJSKIE**  
MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolności nr 14 (telefon 156-16)  
MUZEUM PREHISTORYCZNE — Plac Wolności nr 14 (telefon 139-13)  
MUZEUM SZTUKI — ul. Włocławskiego nr 36 (tel. 182-73)  
MUZEUM PRZYRODNICZE — Park Sienkiewicza (telefon 282-43) — Otwarte codziennie prócz poniedziałków w godzinach od 10 do 18, w czwartki od godz. 15 do 20, w niedziele i święta od godz. 10 do 17.

**Poranek symfoniczny poświęcony twórczości Mozarta**  
XXI Poranek dla Świata Pracy Państw. Filharmonii (niedziela, 4 hm., godz. 12.00) pod dyrekcją Władysława Raczkowskiego obejmie utwory W. A. Mozarta. Solistami będą: Bolesław Woytowicz — wykonawca Koncertu fortepianowego e-moll i Maksymilian Zimoląg — wykonawca Koncertu D-dur i Ronda na róg. W programie ponadto: Suita baletowa „Les petits riens” i Symfonia g-moll.

# ZLIKWIDOWAĆ SPRZEDAŻ WÓDKI

## w sklepach w pobliżu zakładów pracy

Sklep PSS nr 556 przy ul. Franciszkańskiej 10, poniedziałek przed południem. Wchodzi młody człowiek ubrany w wątowaną kurtkę poplamioną wapnem.

— Pani da pół litra — zwraca się do ekspedientki i po chwili opuszcza sklep z żadaną „półlitrowką” w ręku. Kim był ten klient? Wiemy to już po jego ubiorze. Jest to murarz z mieszczącej się w pobliżu budowy osiedla mieszkaniowego ZOR. Aby kupić wódkę opuścił pracę tylko na kilka minut. Bo przecież sklep jest tuż pod samym nosem i kilkunastominutowa nieobecność na budowie nie zwróci niczyjej uwagi... Teraz wróci do pracy, wypije sam i poczęstuje wódką kolegów, którzy również tylko „na chwilę” przerwą pracę, aby uczeszczyć w poczęstunku. Nie znaczy to oczywiście, że później każdy z nich zleci z ruszto-

wań na skutek zamroczenia. Tym razem i być może następnym tak się nie stanie. Ale wszyscy stracili drogocenny czas — opóźnili budowę mieszkań — tracą zdrowie i może pieniądze przyniosą z otrzymanej wypłaty do domu. Ale cóż... wódka jest tak blisko! **Za blisko!**

Wymieniony sklep mieści się przy ul. Franciszkańskiej 10. Naprzeciw, pod nr 11 znajduje się „Bar Piwny” którego właściciele cofnięto niedawno koncesję na sprzedaż wódki właśnie z tego powodu, że w pobliżu „Baru” buduje się osiedle ZOR. Byli klienci „Baru” mają więc o kilka kroków skróconą drogę do punk-

tu, w którym mogą zaopatrzyć się w wódkę. Ale w pobliżu jest nie tylko ZOR. Po drodze z pracy i do pracy mogą tu wstąpić robotnicy z PZPB Harnama. Dookoła prowadzi się roboty kanalizacyjne. Toteż — jak twierdzi kierowniczka sklepu w pierwszych dniach miesiąca, po wypięciu, wódki sprzedaje się dużo.

Ten sklep nie jest odosobniony. Podobnych sklepów sprzedających wódkę w pobliżu wielkich zakładów pracy jest więcej. Zakaz sprzedaży wódki w takich sklepach — wprowadzony jest już w Warszawie, powinien obowiązywać i w Łodzi. (J. S.)

# Mieszkańcy Łodzi

## doceniają pracę PIH

Na stole leży stos listów, zaadresowanych krótko „PIH”. Urzędnik rozcina po kolei każdy z nich, czyta i wynotowuje najważniejsze rzeczy. Wiele spraw jest istotnie ważnych, wymagających natychmiastowego sprawdzenia i interwencji. Czytamy kilka listów.

Kierownik sklepu przy ul. poleca ekspedientkom by sprzedawały znajomym pijakom wódkę w dni, kiedy taka sprzedaż jest zabroniona. Inny list podaje ciekawy sposób zarobkowania niektórych nierobów, co tydzień urządzających w swoim mieszkaniu hałaśliwe zabawy, obficie zakropione alkoholem. Otóż okazuje się, że ciągną oni zyski ze spekulacji węglem. Tajemnica ta wkrótce zostanie wyjaśniona przez „PIH”.

Jeden z listów opisuje w jaki sposób załatwia klientów personel MHD przy ul. Piotrkowskiej 84. Apteka nr 7 w czerwcu zamówiła w tym sklepie szkło. Co jakiś czas ktoś z kierownictwa dowiadywał się o los zamówienia. Dopiero w styczniu jedna z ekspedientek zmuszona tymi wzytymi wyznała, że zamówienie to, jako niezłaatwione w ciągu 2 tygodni, zostało zniszczone i dalsze dywanowanie się jest bezcelowe. Komentarze zbyteczne.

Takie listy dają możliwość orientowania się PIH-owi w niedomaganiach łódzkiego handlu uspołecznionego.

Istnieją jednak listy, których autorzy rozprawiają się ze swoimi przeciwnikami lub przeciwniczkami i uważają, że „PIH” powinien surowo ukarać ob. X za to, że im się narażił. Na szczęście takich listów jest niewiele. Łodzianie na ogół rozumieją znaczenie PIH i piszą tylko o konkretnych wypadkach wykroczeń, przyczyniając się tym samym do ich zlikwidowania. (a)

# Reflektorem po Łodzi

ZABAWY, ZABAWY

po pracy przyjemnie jest potoczyć, tym bardziej, że karnawał ma się ku końcowi. W roku bieżącym zabaw jest szczególnie dużo. W dniu 3 lutego odbędzie się szereg zabaw całonocnych, które rozpoczyna się o g. 21.

DLA ZACHETY

W PRYWATNYM barze St. Ukrainkiej przy ul. Nowomiejskiej 14, w oknie wystawowym wywieszono zachęcający napis „Śniadania, obiady, kolacje”. Czy również za chęta mają być dla przechodniów butelki od wódki, umieszczone pod tym napisem? A może pan Ukrainki chce w ten sposób oznajmić przechodniom, że jego zdaniem śniadania, obiady i kolacje bez wódki nie są war? Na szczęście zdanie przechodniów jest inne.

ZDRADLIWE CEGŁY

LEŻA one na odcinku Gdańskiej od Ogródowej do Mielczarskiego, gdzie prowadzą-

ne są obecnie roboty kanalizacyjne. Wykonywanie tych robót wymaga przerywania dopływu prądu — stąd też egipskie ciemności wieczorem. Robotnicy Zakł. im. Marchlewskiego, wychodząc z nocnej zmiany potykają się o leżące bezładnie na chodniku kamienie i cegły. Wniosek: należałoby zakończyć każdy dzień pracy przy budowie kanalizacji oczyszczeniem drogi dla przechodniów. (Gr.)

SKĄD TA KLÓDKA?

ZDZIWIŁOBY były niepo- mieńnię członkinie Ligi Kobiet dzielnicy Kozłiny, które po przyjeździe w dniu 15. 1. br. do swej świetlicy, mieszczącej się przy ul. Letniej 3/5 — zastały ją zamkniętą na klódkę. Skąd ta klódkę? Czyżby zrobiono to z polecenia Dyrekcji Państw. Szkół Przem. Miesnego, która projektowała urządzenie tu internetu dla uczniów?

Członkinie Ligi Kobiet zdziwiła się w dalszym ciągu. Bo przecież jeśli sprawa była aż tak nagła, że nawet nie było czasu uprzedzić Kola o postawieniu wieniu, to dlaczego do dzisiejszego dnia nie wpro-wadził się ani jeden z uczniów. Nie rozpoczęto też żadnego remontu, który ewentualnie byłby konieczny w związku z urzędzeniem bursy. Naprawdę dziwnie. (A.B.)

# Punkty sprzedaży węgla w dniu dzisiejszym

W dniu dzisiejszym węgiel sprzedawany będzie w następujących punktach:  
o godz. 9 i o godz. 15 — ul. Grunwaldzka róg Srebrnej (Zabieniec), ul. Jarzynowa (Osiedle Mireckiego), ul. Goplańska róg Łagiewnickiej, ul. Piwna róg Drewnowskiej, ul. Wojska Polskiego róg Marysińskiej, ul. Teresy (Błoki) na Julianowie, ul. Zawiszy róg Młynarskiej, ul. Warszawska róg Centralnej, ul. Wierzbowa róg Nowotki, ul. Limanowskiego róg Kwidzińskiej;  
o godz. 15 węgiel będzie sprzedawany przy ul. Rzgowskiej róg Natalii, Pogranicznej róg Mazowieckiej Targowej róg Stalina, Różanej róg Kałnej i Rzewskiego róg Skromnej.

# NOTATNIK ŁÓDZKI

\* Dn. 4.2 o godz. 10 w sali teatru „Lutnia”, ul. Piotrkowska 243 odbędzie się uroczyste rozdanie nagród młodzieżowym przedownikom pracy.  
\* W związku z zamknięciem II Woj. Wystawy amatorów plastyków w dn. 28.1. 1951 r. amatorzy, którzy złożyli swe prace winni odebrać je do dn. 10 lutego 1951 r. w Wydziale Kultury i Oświaty ORZZ, ul. Traugutta 18, pokój 2.  
\* Zarząd Oddziału Grodzkiego Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Łodzi ul. Poludniowa 2 uchwala wszystkie pisma i zaświadczenia wydane w okresie poprzednim z dniem 14 stycznia 1951 r.  
Osoby zainteresowane winny zgłosić się w sekretariacie Związku.

ZEBRANIA I ODCZTY  
DZIS:  
W sali ZG ZZPP Włók. (Sienkiewicza 13), o godz. 19 wyczerp dyskusyjny poświęcony omówieniu sztuki M. Wirynt. „Spisek skazańców”.

JUTRO:  
W świetlicy (Ogródowa 18), o godzinie 10 i Krajowy Zjazd Instruktorów muzycznych świetlic zakładów włókienniczych.

# RADIO

SOBOTA, 3 LUTEGO 1951 r.  
11.50 „Głos mają kobiety”; 11.57 Sygnał i Hejnał; 12.04 Dziennik; 12.15 Przerwa; 13.25 Program dnia; 13.30 Aud. szk. dla klas III-IV — „Fartuszek Hani” słuchowisko J. Krzywopiszyny; 13.50 Muz.; 14.20 Przegl. kult.; 14.30 Aud. szk. dla klas licealnych; 14.50 Muz. w wyk. Ork. P. R.; 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych; 16.00 Muz.; 16.20 Koncert w wyk. Ork. Mandolinistów; 16.40 Rep. z przebiegu wstępu manifestacyjnego ORZZ; 16.55 Komunik.; 17.00 Dzien.; 17.15 Aud. dla świetlic dziecięcych — Zabawa karnawałowa dla dzieci; 19.00 „Wszelkiego Radiowa”; 19.20 III aud. z cyklu: „Ludzie Trzechgórki” przodują w kulturze wytwórczości” w oprac. W. Joańskiego; 19.40 Muzyka radziecka; 19.50 Program lok. na jutro; 19.54 Rezerwa; 20. Dzien.; 20.30 „Przy sobocie po robotnicę”; 21.30 Muz. i aktualn.; 22.00 „Ojciec Goriot” — 7 odc. pow. H. Balzaca; 22.20 Konec Transm. z Pragi; 23.00 Ostat. wiad.; 23.10 Muz.; 23.55 Progr. na jutro; 0.02 Koniec audycji.

# Karnawał dziecięcy w przedszkolu ZPB im. Harnama

Miła niespodziankę przynosiła dzieciom w dniu 1 lutego przed szkole przy zakł. ZPB im. Harnama, organizując „karnawał dziecięcy”. W pięknych salach b. pałacu Bidermana bawili się od rana aż do popołudnia 250 dzieci robotników i rodziców.

Nielicznych przedstawicieli „dorosłych”, którym udało się „wtargnąć” zdumiały pomyslowo wykonano stroje uczestników zabawy.



Foto — Olejniczak  
Grzesio Gałazka i Alicja Działowska w serdecznej rozmowie podczas przerwy w tańcach.

Słychać dźwięki muzyki — grają polkę. W zbiorowym tańcu rytmicznie porusza się grupa dzieci. Obok rosyjskiego kozaka, Chińczyk w oryginalnej czapce i o skośnych oczach, a tuż obok zawiadaczko ubrany krakowiak Eskimos w oryginalnym, podbiegunowym futrze.

W czasie przerwy dzieci skupiają się wokół wychowawczyń, słuchając opowiadania o dzieciach bohaterko waleczącej Korei. Inna grupa słucha bajki o maleńkich murzynkach z Afryki.

W jednej z sal przygotowano niespodzianki. Syn robotnika z MPB Januszek Klecko jest mocno zaabsorbowany. W ręku trzyma „wedkę szczęścia”.  
— Co chciałbyś wygrać Januszeku? — pytamy.  
— Taką czapkę, jaką ma Eskimos — odpowiada bez wahania Januszek wskazując palcem na stojącego obok koleżę w stroju Eskimosa.  
Uroczą, małą kurpianką jest Basia Słowińska, córka pracownicy PZPŁończ.

„Dzieci z przedszkola im. Harnama pozdrawiają dzieci przedszkolów w ZSRR” — taki napis zegnał nas przy wyjściu z dawnego, fabrykańskiego pałacu.

J. S.

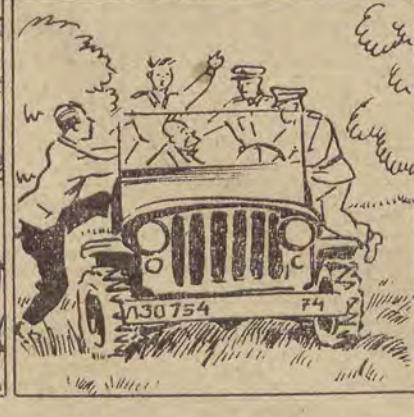


Foto — Olejniczak  
Krzysztof Kaczmarek z apetytem wypił karnawałowe kakao.

# B U D U J E M Y (66)



Do poręcznika milicji podszedł jeden ze schwytych — ów odrażający brodaż i rzekł:  
— Ten lotr Olszański poręcznik nas w niebezpieczeństwie, więc powiem wam,



że on w tej chwili wsiada do auta ambasadry w tym tam łasku.  
Poręcznik MO wydał natychmiast cześci swych ludzi rozkaz odtransportowania pojmanych złooczyńców. Sam z dwoma



milicjantami oraz z Arapiem, Tadeuszem i Stachem wskoczył do Wilysa. Wilys pomknął pełną drogą, podskakując jak piłka na kamieniach i nierównościach terenu.



Jak wicher wpadł w gąszcz zaganianki i dotarł do lasu. Na drugim końcu wrota ujrzał znikającą już czarna limuzynę.  
— Za nią! — krzyknął poręcznik.

**CHCESZ REGULARNIE OTRZYMYWAĆ GAZETĘ W PŁACAJ PUNKTUALNIE PRENUMERATĘ**  
W Y D A W C A:  
Spółdz. Wyd. „Oświat.” „Czytelnik”.  
Redakcja i administracja: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 217-52, 209-02, 204-75. — Dział sportowy 208-95.  
Dział Miejski 114-32. — Dział Korespondentów 207-18. — Dział Ogłoszeń 123-33. — Wieczorem o godzinie 17,00 telefon Redakcji tylko 114-32. Sportowy 208-95.  
Redakcja rekwizytów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.  
Prenumerata „Dziennika Łódzkiego” przyjmuje PPK „RUCH”, Łódź, ul. Piotrkowska nr 200, telefon 130-62, nr konta VII-567.  
Prenumerata miesięczna 4 zł 5 gr.  
Redaguje  
KOLEGIUM REDAKCYJNE